PR
Cena numeru 2 złote

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, CZWARTEK 12 WRZEŚNIA 1946 ROKU Nr. 252 (443)

Spór grecko - albański

przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa

Minister Manuilski żąda zainteresowania się Rady - walkami w Indonezji

Nowy Jork (PAP). Rada Bezpieczeństwa kontynuowała wczoraj rozważanie skargi ukraińskiej, złożonej przeciwko Grecji, przy czym wysłuchała deklaracji ukraińskiego ministra spr. zagranicznych Manuilskiego.

Przedstawiciel Ukrainy oświadczył m. inn.: **„Jeżeli mniejszości w Grecji i Indonezji są prześladowane i jeżeli stosuje się dyskryminację w Południowej Afryce, to obowiązkiem członków Narodów Zjednoczonych jest zwrócić na te rzeczy uwagę Rady Bezpieczeństwa.**

Tak Ukraina rozumie swe obowiązki wobec Narodów Zjednoczonych".

Zwracając się ku przedstawicielowi Grecji Dendramisowi, Manuilski powtórzył swe oskarżenie, że greckie bandy monarchistyczne terroryzują albańskie mniejszości narodowe.

Odpowiadając na oskarżenia greckie pod adresem komunistów, minister **Manuilski podkreślił wielkie zasługi komunistów dla wywalczenia zwycięstwa i stawiania oporu najeźdźcy.**

Tylko w Hiszpanii, Portugalii i Grecji — stwierdza mówca — prowadzona jest dotychczas polityka antykomunistyczna.

Odpowiadając na pytania przedstawicieli brytyjskiego i australijskiego, dlaczego Związek Radziecki nie wysłał obserwatorów, aby śledzili przebieg wyborów w Grecji, Manuilski oświadczył: **„Rząd Radziecki nie zgodził się na wysłanie obserwatorów, ponieważ uważał, że byłoby to ingerencją w wewnętrzne sprawy Grecji".**

Odpierając oskarżenie, jakoby skarga ukraińska przeciwko Grecji została wniesiona w celach propagandowych, Manuilski stwierdził, że właśnie w tych państwach, które oskarżają Związek Radziecki o propagandę, można się spotkać z tendencyjną propagandą antyradziecką.

Gdy Związek Radziecki — mówił minister — **pragnie żyć w przyjaźni z państwami sąsiadującymi — nazywa się to polityką ekspansji.**

Związek Radziecki pragnie zawrzeć umowy handlowe z wieloma państwami, oskarża się go jednak o to, iż unika współpracy.

Na konferencji paryskiej delegacja radziecka broni punkt po punkcie decyzji, jakie zapadły na Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych.

Tymczasem delegacja australijska wnosi poprawki tuzinami. A jednak delegacja radziecka została oskarżona o przeciąganie obrad Konferencji Paryskiej.

Na zakończenie min. Manuilski domagał się, aby Rada Bezpieczeństwa zastosowała bezzwłocznie niezbędne środki przeciwko incydentom na granicy grecko-albańskiej, które zagrażają pokojowi międzynarodowemu.

Olbrzymia fala strajków w Ameryce

Sklepy w Nowym Jorku świecą pustkami. Życie gospodarcze zamarło. Strajki rozszerzają się na nowe gałęzie przemysłu

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP donosi o dalszym zaostrzeniu się sytuacji strajkowej w Stanach Zjednoczonych. Oprócz strajku morskiego na terenie całych Stanów i strajku transportowców w Nowym Jorku zapowiada się strajk pracowników kolei podziemnej w Nowym Jorku oraz strajk pracowników elektrowni w Pitsburgu. Dzienniki w Nowym Jorku pojawiły się w zmniejszonej objętości. „New York Times", mający przeciętnie w codziennym wydaniu 48 stron, zmniejszył swą objętość do 12 i zapowiada dalsze ograniczenie objętości wskutek szybkiego wyczerpywania się zapasów papieru. Dzienniki zamieszczają fotografie pustych wnętrz sklepowych i zapowiadają zamknięcie 2 tys. sklepów spożywczych do najbliższej soboty. Ruch na giełdzie i strajki zagrażają niektórym działom przemysłu we wschodnich stanach USA, a w szczególności przemysłowi stalowemu i wielkim młynom. Komentatorzy przewidują, że w zimie 1946/47 należy oczekiwać jeszcze cięższych wstrząsów gospodarczych, gdyż w okresie tym wygasają kontrakty zbiorowe w przemyśle stalowym i samochodowym, zatrudniającym miliony robotników. Działacze związkowi zapowiadają, że w nowych umowach zbiorowych domagać się będą lepszych warunków pracy i płacy dla robotników. Przypuszcza się, że uwaga mas amerykańskich koncentrować się będzie na zagadnieniach wewnętrznych. Biuro Stabilizacji Płac (Wage Stabilisation Board), które przed 2 tygodniami odmówiło zatwierdzenia podwyżki płac dla marynarzy, postanowiło zrewidować swe stanowisko i zwołało w tym celu konferencję na 12 września.

Słowa i czyny zachodnich »demokratów«

Anglicy zbombardowali sześć miejscowości w Waziryslanie za porwanie brytyjskiego agenta

Londyn (obsł. wł.). Agencja Reutera donosi z New-Delhi, że w związku z porwaniem majora Donalda, brytyjskiego agenta politycznego, gubernator Waziristanu, prowincji granicznej w północno-zachodnich Indiach, zażądał od ludności odszkodowania. Żądanie to spotkało się z odmową.

W konsekwencji zbombardowano 6 miejscowości.

Zostały one podobno uprzednio „ewakuowane" tak, że ta akcja karna wyrządziłaby jedynie szkody materialne, gdyby nie „przypadkowe" ofiary w ludziach.

Komentarze powyższe pochodzą naturalnie od brytyjskiego radia, gdyż wbrew swym hasłom, głoszonym na użytek eksportowy — Wielka Brytania nie zaprosiła na powyższe krwawe widowisko żadnych „obserwatorów" zagranicznych.

O ile chodzi o „ewakuację" ludności to zapewne dotyczyła ona zamieszkałych tam wraz z rodzinami Anglików.

Holandia wydala Niemców

BRUKSELA (PAP). Z Amsterdamu donoszą, że kilkuset Niemców zostało we wtorek zatrzymanych w Amsterdamie w celu deportacji do Niemiec. Aresztowanych przewieziono samochodami ciężarowymi na posterunek policji, skąd zostaną oni przetransportowani do obozu w Marienburgu. W obozie tym będą oczekiwali na deportację.

Są to głównie b. wojskowi i policjanci niemieccy.

Liczebność armii amerykańskiej

BERLIN (PAP). Amerykański szef sztabu w Europie, gen. Clarence Jugnernew oświadczył we Frankfurcie, że do 1 lipca 1947 r. armia Stanów Zjednoczonych na całym świecie będzie prawdopodobnie wynosiła 1570 tysięcy ludzi, z których około 150 tysięcy będzie stacjonowało w Europie.

SZÓSTA
AKCJA PREMIOWA
„GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Kupon Nr 12

ŁÓDŹ DEMONSTRUJE PRZECIW MOWIE BYRNESA





Z prawej: tow. Loga-Sowiński przemawia do zebranych tłumów. Z lewej: las sztandarów na boisku DKS w Łodzi

Województwo łódzkie protestuje

przeciw proniemieckiej mowie Byrnesa. W całym szeregu miast, miasteczek i gmin odbywają się demonstracje

Niesłychane wystąpienie ministra Byrnesa, biorącego w obronę krzyżackich zbrodniarzy, wywołało falę oburzenia i protestów terenie województwa łódzkiego. Na setkach wieców, masówek i zebrań, uchwalane są rezolucje, protestujące w kategoryczny sposób przeciw próbom ataku na nasze święte granice zachodnie, na granice wywalczone krwią polskiego żołnierza.

W poniedziałek, dnia 9 września **na terenie Zgierza** odbyły się we wszystkich fabrykach masówki i zebrania, na których robotnik polski zaprotestował gorąco przeciw próbom ataku na nasze granice, a tym samym na całość i niepodległość Państwa Polskiego.

I tak: w **„Borucie"** 800 osób uchwaliło rezolucję, w której czytamy:

> **„My robotnicy polscy potępiamy wystąpienie pana Byrnesa, godzące w całość naszych odwiecznie polskich Ziem Zachodnich, ziem odzyskanych po tysiącletniej okupacji niemieckiej, ziem odzyskanych w walkach i zroszonych krwią najlepszych synów naszej Ojczyzny.**
>
> Przysięgamy, że granice przyznane nam na Konferencji Poczdamskiej potrafimy utrzymać i obronić, mimo wściekłej nagonki junkrów pruskich i ich możnych popleczników w rodzaju Churchillów i Byrnesów.
>
> Po ciężkiej próbie dziejowej, po odzyskaniu ziem praojców naszych, stwierdzamy uroczyście że ani na krok od ziem tych nie cofniemy się — tak nam dopomóż Bóg!"

Podobne rezolucje przyjęte zostały w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego **(800 osób)**, w firmie Grahl **(400 osób)**, w firmie Riegel **(170 pracowników)**, Berstein i Fischer **(140 osób)**, firma Gutsche **(90 pracowników)**, w Fabryce Tektury **(33 osoby)**, w Fabryce Wyr. Wełnianych „Fritz" (96 osób) u Ernsta **(138 robotników)**, firma Hoch **(125 osób)**, f-ma Russe i Radke **(86 robotników)** Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego **(315 osób)**, firma Werner **(120 robotników)**, w „Elektrowni Zgierskiej" — **(97 ludzi)**, firma „Lana" — **(100 osób)**, Gustaw Berneker — **(250 osób)**, Bracia Szuricht — **(189 osób)**, f-ma Strobach **(540 osób)**, firma Borucki **(42 robotników)**, Zgierska Fabryka Maszyn **(230 robotników)**, firma Borst **(300 osób)** pracownicy Zarządu Miejskiego m. Zgierza **(96 osób)** i Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego **(62 osoby)**.

Łącznie na samych zebraniach fabrycznych w jednym tylko dniu podpisało się pod rezolucjami protestacyjnymi ponad cztery tysiące czterysta robotników i pracowników zgierskich.

Prócz tego zwołuje się z inicjatywy partii demokratycznych olbrzymie publiczne zgromadzenie manifestacyjne, w którym weźmie udział cała ludność Zgierza, **tego Zgierza, który pierwszy w roku 1939 tak ucierpiał od bomb niemieckich, tego Zgierza, który w 1941 roku przeżył wstrząsającą egzekucję publiczną stu swoich mieszkańców. Ludność Zgierza wie o co chodzi i nie dopuści, by się miała znów kiedyś w historii powtórzyć krwawa inwazja germanów na naszą Ojczyznę.**

Podobnie w dniu 9 września odbyły się wiece i masówki fabryczne w Pabianicach. **W Państwowych Zakładach Włókienniczych odbyły się aż cztery masówki,** tak że wszyscy robotnicy tych zakładów pracujący na różne zmiany, objęci byli akcją protestacyjną. W „Fabryce Chemicznej", w „Fabryce Papieru", w „Szwalni" pabianickiej, w firmie Szmyt i Majer, Jankowski odbyły się również wiece i zebrania. Łącznie na tych zebraniach w Pabianicach wzięło udział **osiemnaście tysięcy ludzi.**

Fala oburzenia ogarnęła Polskę. Wszystkie rezolucje stwierdzają zgodnie, że wobec niebezpieczeństwa ponownego odrodzenia się germanizmu — **naród polski winien być złączony w jedną, nierozerwalną całość i wspólnie z wszystkimi narodami słowiańskimi walczyć o swoją przyszłość.**

W Ozorkowie w dniu 10 bm. odbyły się masowe zebrania w ośmiu tutejszych fabrykach. W zgromadzeniach tych wzięło udział kilka tysięcy osób. Przemawiali przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych oraz przedstawiciele Wojska Polskiego. W uchwalonych rezolucjach robotnicy ozorkowscy protestują stanowczo przeciw wszelkim próbom podważenia uchwał poczdamskich i niesieniu pomocy Niemcom, miast okazywania pomocy dla tych narodów europejskich, które ucierpiały tak straszliwie od hitleryzmu.

W Rawie Mazowieckiej odbył się w dniu wczorajszym wielki wiec protestacyjny. **Zebrani w ilości kilku tysięcy osób,** po wysłuchaniu licznych przemówień, zaprotestowali gorąco przeciw mowie Byrnesa w Stuttgarcie, **przeciw wszelkim zakusom na ziemie odwiecznie polskie.**

W Aleksandrowie odbyło się w dniu wczorajszym wielkie zebranie miejscowej ludności, poświęcone zorganizowaniu spółdzielni. Zebranie to przerodziło się w wielką manifestację przeciw mowie Byrnesa. Liczni mówcy protestowali przeciw zamiarom Anglosasów, przeciw zamiarom idącym w kierunku rozbudowania nowej potęgi niemieckiej.

Pracownicy **Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego,** zebrani w ilości 400 osób, również uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko polityce pana Byrnesa, który w nowym rozbudowaniu siły niemieckiej widzi tylko własne cele a nie troszczy się o los milionów Europejczyków, którym znów może zagrażać zagłada ze strony zdradzieckich Niemiec.

Skazanie quislingowca

SZTOKHOLM (PAP). **Birger Meinell,** b. członek marionetkowego rządu Vidkuna Quislinga za czasów okupacji niemieckiej został skazany przez sąd w Oslo **na dożywotnie ciężkie roboty,** utratę praw obywatelskich na 10 lat, pozbawienie profesury na uniwersytecie w Oslo i konfiskatę majątku.

Góra wyleci w powietrze!
Niezwykły eksperyment w kamieniołomach czeskich

PRAGA (PAP). W jednym z kamieniołomów w Czechosłowacji przeprowadzony ma być **przy jednorazowym użyciu 150 ton dynamitu wybuch,** który według obliczeń dostarczy 160 tys. m. sześć. kamienia do budowy zapór wodnych i mostów w Czechosłowacji. Do przewiezienia tego materiału użytych zostanie 500 pociągów towarowych po 50 wagonów każdy.

W obronie robotników greckich

Memoriał Światowej Federacji Związków Zawodowych wręczono wszystkim uczestnikom Konferencji Paryskiej

Paryż (PAP). Światowa Federacja Związków Zawodowych złożyła na ręce delegatów państw, biorących udział w Konferencji Pokojowej, memoriał w sprawie swobody działania Związków Zawodowych w Grecji.

Po zobrazowaniu rozwoju wypadków, które doprowadziły do rozwiązania Związków Zawodowych w Grecji i prześladowania ich członków, memoriał charakteryzuje obecną sytuacją w sposób następujący:

Władze Związków Zawodowych wybrane w sposób demokratyczny pod kontrolą delegata Światowej Federacji Związków Zawodowych, są obecnie uznane za nielegalne i zostały rozwiązane jako rzekomo nie reprezentujące greckiej klasy robotniczej.

Władze te zostały zastąpione przez komitet prowizoryczny, mianowany przez rząd. Komitet składa się w większości z monarchistów i b. kolaboracjonistów.

Terror stosowany przeciwko Związkom Zawodowym jest organizowany przy pomocy aresztowań, gwałtów, morderstw.

Światowa Federacja Związków Zawodowych protestuje przeciwko takiemu stanowi rzeczy i proponuje wysłanie do Grecji komisji śledczej, złożonej z delegatów Narodów Zjednoczonych, do której mogliby się przyłączyć delegaci Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Federacja wyraża nadzieję, że jeśli fakty przedstawione w memoriale zostaną potwierdzone, konferencja pokojowa przedsięweźmie natychmiast kroki aby zapewnić przywrócenie swobody działania Związkom Zawodowym.

105 wagonów maszyn

skradzionych przez Niemców - powraca do kraju

WARSZAWA (PAP). W ramach prac Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych znajduje się w drodze do kraju **z Austrii** 40 wagonów maszyn i urządzeń z następujących fabryk: 22 wagony obrabiarek i maszyn fabryki Zjednoczenia Przemysłu Zbrojeniowego w Radomiu, 7 wagonów maszyn dla f. Wolbrom, 4 wagony dla fabryki Tudor-Piastów, 3 wagony dla fabryki Ozorków, 1 wagon dla fabryki Natronag-Kalety, jeden wagon dla Dermos — Kraków, 2 wagony dla fabryki Wytwórnia Odzieży w Łodzi.

Z terenu Czechosłowacji z Pragi Czeskiej nadeszło 5 wagonów maszyn dla f. Krusche — Łódź.

Ze strefy amerykańskiej w Niemczech nadeszło ostatnio 30 obrabiarek własność f. Bracia Borkowscy, odnalezionych w Hanowerze, w drodze zaś znajduje się 30 wagonów, własność fabryki kabli w Ożarowie, odnalezionych w Koburgu oraz ładuje się 30 wagonów z przeznaczeniem dla tej samej firmy.

Ponadto w czasie przeprowadzonych poszukiwań natrafiono na 4 skrzynie, zawierające spisy maszyn zrabowanych w Polsce, a rozmieszczonych w 36 fabrykach na terenie Niemiec.

Amerykanie o mowie Byrnesa

Naiwność, która może doprowadzić do nowej katastrofy

Nowy Jork (PAP). Amerykańscy komentatorzy radiowi Steel i Kingdom oraz korespondenci gazet „PM" i „New York Post" ostro krytykują przemówienie Byrnesa. Steel oświadcza, że przemówienie to jest wyrazem dążeń do odbudowy Niemiec i tendencji popierania tych kół politycznych, które marzą o przygotowaniu nowej wojny ze Związkiem Radzieckim. Steel uważa, że **Byrnes przemawiał tak, jak gdyby chciał kandydować na stanowisko prezydenta Niemiec.** Przemówienie Byrnesa dowodzi, stwierdza Steel, że Stany Zjednoczone gotowe są na daleko idące zmiany w stosunku do uchwał poczdamskich na korzyść Niemiec, a z uszczerbkiem dla ZSRR i Polski, niszcząc również wszelkie nadzieje francuskie, związane z traktatem pokojowym.

System inspekcyjny, proponowany przez Byrnesa — stwierdza Steel — świadczy o wielkiej naiwności politycznej. Każdy, kto zna historię rozwoju przemysłu niemieckiego w ciągu ostatnich 25 lat i wie o inspektorach, jacy — zgodnie z Traktatem Wersalskim — mieli dopilnować rozbrojenia Niemiec po pierwszej wojnie światowej, rozumie, że Niemcy potrafiliby zmienić w farsę każdy tego rodzaju inspektorat.

Radiowy komentator Kingdom oświadcza, że propozycja Stanów Zjednoczonych mogłaby stworzyć dla Niemiec korzystne warunki do rozpętania nowej wojny.

Padover pisze w „PM", że mowa Byrnesa jest nierealna, ponieważ absolutnie nie uwydatnia potrzeb demokratycznej Europy.

Mowa zdradza pragnienie zdobycia przyjaźni niemieckiej i jest propaganda, skierowaną przeciwko polityce ZSRR w Niemczech.

Padover skreślił ponure perspektywy dla najstarszej demokracji w Europie. Mowę Byrnesa uważa Padover za najbardziej proniemiecką, jaką wygłosił w ciągu ostatnich 10 lat którykolwiek z oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych.

Obóz dla wrogów pracy w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W Karwinie na Śląsku Cieszyńskim zorganizowały władze czeskie obóz karno-wychowawczy, przeznaczony dla osób uchylających się od obowiązku pracy. Jest to pierwszy tego rodzaju obóz w Czechosłowacji.

Konferencja aktywu wiejskiego ZWM

Doniosłe wyniki jednego roku pracy młodzieżowej

WARSZAWA (PAP). Dla omówienia podstawowych zagadnień pracy na wsi Zarząd Główny ZWM zwołał konferencję aktywu wiejskiego wszystkich województw. Jak wynika ze sprawozdań zgłoszonych na konferencji, 60% członków ZWM stanowi młodzież wiejska. ZWM-owe koła wiejskie zorganizowały na terenie wsi **1.500 świetlic i bibliotek,** szereg domów ludowych, szkół i spółdzielni rolniczych.

Wielki jest też udział ZWM-owców w akcji osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. Plan pracy podjęty na konferencji aktywu wiejskiego ZWM przewiduje:

1. Zorganizowanie 500 zespołów przysposobienia rolniczego do końca roku bieżącego,

2. Popieranie uniwersytetów ludowych i czuwanie, by nie stały się terenem krzewienia poglądów jakiejkolwiek partii politycznej.

Szeroko omawiano też na konferencji sprawę odbudowy wsi. Koła wiejskie ZWM wykazały w tej dziedzinie wiele inicjatywy, organizując specjalne brygady dla elektryfikacji wsi, jak np w pow. Włoszczowa i w gminie Jaszczów (woj. lubelskie),

ZWM-owcy zajęli się też odbudową zniszczonych dróg w Stopnicy (woj. kieleckie) i domów ludowych. Dla opracowania planu pracy wychowawczo-oświatowej na okres zimowy zwołana zostanie w dnach od 1.9 do 15.11 konferencja wojewódzkiego aktywu wiejskiego ZWM.

Nowe aresztowania w Palestynie

JEROZOLIMA (PAP). We wtorek wieczorem stwierdzono oficjalnie w Jerozolimie, że 101 Żydów zostało tam zatrzymanych i wysłanych do obozu dla internowanych w celu dalszego zbadania w związku z atakami terrorystycznymi, do jakich doszło ostatniej nocy w Tel-Avivie.

Cztery kobiety żydowskie zostały zatrzymane w odległości 25 mil na południe od Hajfy, ponieważ nie chciały się wylegitymować. Dwóch mężczyzn zostało rannych, gdyż sprzeciwili się rewizji, którą mieli przeprowadzić żołnierze brytyjscy.

PSL pod znakiem p. Byrnesa

Są w Polsce ludzie, którym wydaje się, że łączenie PSL z antypolskimi tendencjami w polityce niektórych kół anglosaskich a już tym bardziej — z antypolskimi akcentami w mowie p. Byrnesa — jest niesłuszne, a co najmniej przesadzone. Dlatego trzeba przypomnieć pewne fakty zasadnicze, możliwe do skontrolowania dla każdego obywatela Rzeczypospolitej, dające realny podkład pod nasze twierdzenie.

Kilkanaście dni temu Wielka Brytania i Stany Zjednoczone złożyły rządowi naszemu noty w sprawie wyborów w Polsce. Noty te stanowiły wyraźną interwencję w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej.

Nota amerykańska wyliczała między innymi, które stronnictwa mają brać udział w wyborach a nota angielska dochodziła aż do żądania przedłożenia rządowi brytyjskiemu projektu ordynacji wyborczej przed uchwaleniem go przez KRN. Cała prasa polska przyjęła z oburzeniem te pretensje. Cała — **z jednym wyjątkiem, z wyjątkiem prasy peeselowskiej.**

„Gazeta Ludowa" ani jednym słowem nie zaprotestowała przeciwko ingerencji obcych potencji w wewnętrzne sprawy polskie. Przeciwnie, w szeregu uwag dała do zrozumienia, że sympatyzuje z taką interwencją.

Tak np. „Gazeta Ludowa", komentując artykuł „Robotnika", pióra tow. Zajączkowskiej, wskazujący na rozbieżność pomiędzy socjalistycznym światopoglądem rządu brytyjskiego, a zgoła reakcyjnymi tendencjami jego przedstawicieli w Polsce, oświadcza triumfująco:

„Takie sugestie słyszeliśmy już nieraz, zarazem jednak czytaliśmy oświadczenia, że ambasadorowie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Warszawie cieszą się zaufaniem swych rządów".

Jaki sens miało to oświadczenie „Gazety Ludowej", jeśli nie powołania się na możną protekcję tych dwóch ambasadorów, jeśli nie demonstracji swej solidarności z interwencyjnymi dążeniami niektórych kół anglosaskich w Polsce?

Niechęć, złośliwa ironia, słabo ukrywana satysfakcja przeświecała z artykułów "Gazety Ludowej" w okresie, kiedy Rządowi Rzeczypospolitej złożone zostały interwencyjne noty mocarstw anglosaskich.

Czy takie stanowisko nie uprawnia nas do stwierdzenia, że kierownicy Polskiego Stronnictwa Ludowego i jego organ warszawski życzyli sobie tej interwencji? Czy nie potwierdza ono informacji, jakoby ta interwencja nastąpiła w niemałym stopniu na skutek właśnie starań i wysiłków niektórych kierowników PSL?

Jest publiczną tajemnicą, że kierownicy PSL powodują interwencję czynników zagranicznych, dostarczają materiałów dla takich interwencji, sami o nie się starają.

Panowie kierownicy PSL liczą, że obca interwencja pomoże im wygrać wybory. Marzą im się greckie zwycięstwa nad bezbronnymi chłopami Macedonii i Peloponezu oraz triumfy chadeków włoskich w sterroryzowanych przez andersowców wiejskich rejonach Włoch Południowych i środkowych. Rozumiemy, że pobitym przez rzeczywistość pozostają tylko marzenia na jawie...

Ale dlaczego na te koncepcje idą pp. Byrnes i Bevin? Dlaczego ich ambasadorowie w Warszawie, wbrew wielokrotnym ostrzeżeniom zwłaszcza angielskiej opinii publicznej, dotąd są raczej ambasadorami przy opozycji aniżeli przy Rządzie Rzeczypospolitej, by użyć określenia angielskiego tygodnika labourystowskiego.

Dlaczego właśnie te same koła anglosaskie, które przyjęły radośnie sztuttgarcką mowę p. Byrnesa, prą Bevina i Byrnesa do interwencji w Polsce na rzecz p. Mikołajczyka i jego partii?

Chodzi im o zasady demokracji, ponoć naruszane w Polsce — odpowie ktoś z przyjaciół p. Mikołajczyka.

Kto nie zaśmieje się serdecznie na taką odpowiedź? Dość spojrzeć na anglosaskie strefy okupacyjne w Niemczech, aby wiedzieć co myśleć o przywiązaniu **tych właśnie** kół anglosaskich do demokracji. Finansista Hitlera i jego minister p. Hugenberg na wolności i przy pełni majątku, Frau Goering i Frau Frank na rozkosznych wywczasach w Alpach Bawarskich, hitlerowiec i junkier, p. von Schlange - Schöningen, jako minister wyżywienia w strefie brytyjskiej — oto obrazki „demokratycznego kursu" reakcyjnych kół anglosaskich wobec tego środowiska, które zrodziło najniebezpieczniejszy z faszyzmów: hitleryzm niemiecki.

Grecja — to inny przykład takiej właśnie „stosowanej" demokracji. Kolaboracjoniści prohitlerowcy w roli ministrów, byli policjanci niemieccy na czele władz administracyjnych, bojownicy walki wyzwoleńczej — w więzieniach i katowniach faszystowskich — oto jak wygląda kraj, któremu gen. Scobie na lufach amerykańskich czołgów, obsługiwanych przez angielskich Tommies przyniósł tę oryginalną anglosaską odmianę „demokracji stosowanej", jakiej tak pragnie p. Mikołajczyk dla nas.

Chodzi o interesy narodu polskiego — powie ktoś inny.

Od kiedy to panowie z City i Wallstreet dbają o interesy naszego narodu?

Nie widzieliśmy tego wtedy, kiedy zatrzymywali — jak zatrzymują dotąd — nasze własne złoto? Nie widzieliśmy i nie widzimy tego zresztą i w tej chwili, w ich stosunku do sprawy niemieckiej, stosunku tak znakomicie zilustrowanym przez mowę p. Byrnesa.

Nie z miłości do demokracji i nie z miłości dla narodu polskiego usiłują interweniować w Polsce pp. Bevin i Byrnes, usiłują oni interweniować w Polsce dlatego, że chcą mieć w Polsce rząd faszysty - monarchisty Tsaldarisa w Atenach, który by ich słuchał tak, jak słuchał p. Churchilla p. Mikołajczyk w Londynie.

Przypuśćmy na chwilę rzecz nieprawdopodobną: że to życzenie się spełniło. Że p. Mikołajczyk został premierem Polski, ku uciesze pp. Bevina i Byrnesa. Kto może być dosyć naiwny, by sądzić, że nie przedstawią mu oni rachunku za tę protekcję?

A co może być przedmiotem tego rachunku? Powiedział nam to p. Byrnes w Stuttgarcie. Kiedy się mówi A, to trzeba powiedzieć B. Kiedy mówi się B, trzeba powiedzieć C. Kiedy mówi się: polityka antysowiecka, trzeba powiedzieć: zyskanie Niemiec. Kiedy mówi się zyskanie Niemiec, trzeba powiedzieć: poświęcenie im Polski.

P. Byrnes powiedział to tak wyraźnie, jak tylko można to było powiedzieć. A „Gazeta Ludowa" w pierwszej chwili pochwaliła go za to, by w drugiej — odżegnać się od tej pochwały, ale poza tym we wszystkim kontynuować swą probyrnesowską linię.

Potrzeba obcej protekcji w imię przywrócenia władzy wielkiego kapitału i obszarnictwa czyni z Polskiego Stronnictwa Ludowego narzędzie obcych wpływów przeciwko najistotniejszym interesom Rzeczypospolitej.

Volksdeutsch-milioner

wysiedlony przez Komisję Mieszkaniową

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa, wykryła ciekawy wypadek.

Mieczysław Pelc, zajmujący luksusowe pięciopokojowe mieszkanie przy ul. Sienkiewicza 74, nie chciał zgodzić się na pierwotną decyzję Komisji ścieśniającą go. Wobec tego Komisja zajęła się bliżej tym panem i przy tej sposobności wyszły na jaw niezmiernie ciekawe okoliczności.

Okazało się, że Mieczysław Pelc był przed wojną posiadaczem młyna i tartaku w pow. tureckim.

W czasie okupacji złożył kilka podań do władz okupacyjnych wyrażając czołobitność dla Niemców. Podania swoje podpisywał pozdrowieniem „Heil Hitler". W roku 1942 ubiegał się Pelc o Volkslistę i złożył nawet ankietę t. zw. Fragebogen. Widocznie jednak odszczepieniec i renegat nie potrafił się wykazać odpowiednim procentem krwi niemieckiej gdyż podanie jego zostało odrzucone co nie przeszkadzało mu pod niemieckim butem opływać w dostatki.

Po wypędzeniu Niemców, Pelc czując się trochę niepewnie w swoim powiecie, pozostawił brata swego Bolesława w młynie i tartaku, sam przyjechał do Łodzi, wykupił za 380.000 zł. trzy ósme udziału w domu przy ul. Sienkiewicza 74 i wprowadziwszy się do pięciopokojowego mieszkania poniemieckiego, otworzył skład paszy. Nie trzeba oczywiście o tym wspominać, że korzystał z pełnych praw uczciwego Polaka, aczkolwiek za samo podpisanie Fragebogen podpada pod dekret o wyłączeniu z polskiej społeczności, a za uchylenie się od tego dekretu winien dodatkowo odpowiadać.

Niedawno Pelc był aresztowany przez władze bezpieczeństwa ale z rozkazu prokuratora został po dwóch dniach wypuszczony na wolność i znowu zajął się swymi interesami.

Obecnie oprócz młyna, tartaku, składu paszy, części kamienicy posiada Pelc również konie i... samochód pochodzący z darów UNRRA. Część lokatorów przy ul. Sienkiewicza 74, to ludzie pracujący u Pelca i uzależnieni od niego, jak szofer, dozorca i robotnicy.

Ludzie ci w momencie wysiedlania Pelca z jego mieszkania zajęli wobec przedstawicieli Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej nieprzychylne stanowisko, pociągając za sobą i innych lokatorów. Jednak po wyjaśnieniu niektórych kompromitujących szczegółów z biografii Pelca, który sam przyznał się do nich, lokatorzy podzielili zdanie Komisji i w atmosferze ogólnej aprobaty Pelc został przetransportowany na poddasze.

Czytelnicy piszą

Obrońcy p. Byrnesa z ul. Piotrkowskiej

Akcja Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej jest w toku. Z radością przyjęli ją wszyscy obywatele-demokraci, przede wszystkim my robotnicy.

Kwestia mieszkaniowa była dotąd tak u nas zabagniona, że sama Komisja bez szerokiego współdziałania społeczeństwa nie będzie w stanie skutecznie jej rozwiązać. Naszym obywatelskim obowiązkiem jest pomóc jej. Nie każde większe mieszkanie, zamieszkałe przez szabrowników, jest znane Komisji. Gdy zrozumiemy, że pomóc Komisji jest naszą powinnością, wówczas powiększy się znacznie liczba rodzin robotniczych, otrzymujących mieszkanie.

Publicznie podaję do wiadomości Głównej Komisji Mieszkaniowej, że należy się zainteresować niektórymi domami przy ul. Piotrkowskiej.

Pamiętamy, jak to 3 maja br. podczas niedoszłej antypaństwowej manifestacji reakcyjnej zgrai, z którą robociarze się szybko rozprawili, z okien jednego z domów przy ul. Piotrkowskiej padły kwiaty dla warchołów reakcyjnych.

We wtorek 10 września z tych samych okien (Piotrkowska 81) spadły... śmiecie na głowy i sztandary biało-czerwone, na głowy tych, którzy demonstrowali przeciw reakcji zagranicznej i naszej rodzimej przeciw zakusom na nasze granice zachodnie.

Raz trzeba z tym skończyć. Tego rodzaju wystąpienia nie mogą ujść bezkarnie zdrajcom, którzy znieważają nasze krwią przesiąknięte sztandary narodowe i robotnicze!

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa powinna zainteresować się tym domem i jego mieszkańcami. Ulica Piotrkowska powinna być zamieszkana przez prawdziwych budowniczych Polski Ludowej i przez ofiarnych jej żołnierzy.

B. Notariusz.

Kto jest uważany za inwalidę pracy

Instrukcja Ministerstwa Aprowizacji i Handlu o zaopatrzeniu kartkowym ustala, że inwalidzi pracy, zależnie od stopnia utraty zdolności do pracy, otrzymują karty I i II kategorii.

Jako „inwalidów pracy" uważać należy osoby, które na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy lub wskutek choroby zawodowej stały się całkowicie lub częściowo niezdolne do pracy i pobierają rentę wypadkową.

Nie są natomiast uważane za inwalidów pracy te osoby, które pobierają t.zw. rentę starczą.

Te osoby są emerytami i jako tacy, w myśl obowiązujących przepisów otrzymują wyłącznie karty zaopatrzenia II kategorii.

Ceny hurtowe warzyw i jarzyn

Ceny na jarzyny i owoce z dnia 11 września br. płacone producentom na Centralnym Targowisku w Łodzi.

Buraki ćwikłowe kopa 140 — 160 zł., marchew 110 — 120, pietruszka 140 — 160, pory 120.

Cebula twarda kg. 14 — 16 zł., kapusta biała 4 — 4,5, kapusta włoska 4 — 4,5, kartofle 3,5, koperek 20 — 25, ogórki konserwowe 6 — 8, pomidory 5 — 11, gruszki 30 — 70, jabłka 25 — 60, śliwki 15 — 50.

Ceny mogą służyć dla konsumentów jako wskaźnik orientacyjny.

Ameryka żyje pod znakiem niepewności

Czasopismo angielskie „Time et Tide" zamieściło niedawno ciekawy artykuł Francis Russell'a o powojennej sytuacji USA.

Po wojnie — pisze Russell — zaczęły znowu działać w USA najrozmaitsze sprzeczne tendencje. Zaczęły się ścierać kolidujące ze sobą interesy poszczególnych grup społecznych. Zachodzące w łonie społeczeństwa amerykańskiego procesy spowodowały, że z chwilą zakończenia wojny działalność rządu amerykańskiego stanęła niejako na martwym punkcie.

W ciągu długich miesięcy Kongres Amerykański wałkuje wciąż te same kwestie, przewleka decyzję w sprawie uregulowania cen, w sprawie kontroli nad energią atomową, hamuje pozytywne posunięcia w polityce wewnętrznej USA.

Zdaniem Russell'a jedyną sprawą, która interesuje większość członków Kongresu są najbliższe wybory. W obawie przed utratą popularności, większość członków Kongresu najchętniej zajmuje stanowisko neutralne, niewypowiadając się ani za, ani przeciw ustawom. Pragną oni odwlec wszelkie decyzje aż do czasu, kiedy będzie już po wyborach. Takie stanowisko członków Kongresu odbija się w sposób fatalny na całokształcie życia politycznego i gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Występując w takiej czy innej sprawie, członkowie Kongresu niejednokrotnie zajmują stanowisko sprzeczne z interesami narodu. Tak np. w przewlekłej i uporczywej dyskusji nad kontrolą cen, niektórzy senatorzy kierowali się interesami grup, czy też poszczególnych stanów. Tak np. jeden z senatorów domagał się rozluźnienia kontroli cen na takie produkty, jak mięso, jajka, nabiał. Był on bowiem przedstawicielem jednego ze stanów rolniczych. Senator reprezentujący stan, w którym znajdują się wielkie plantacje tytoniu i bawełny, domagał się zniesienia kontroli cen na te produkty.

Wpływy regionalne w Kongresie szkodzą niewątpliwie interesom całego narodu. Ogromna większość społeczeństwa amerykańskiego domaga się jednak wprowadzenia kontroli cen, rozumiejąc niebezpieczeństwo, jakie kryje się w jej rozluźnieniu.

Russell stwierdza, że w chwili obecnej ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych sięga 2 i pół miliona. Omawiając sprawę bezrobocia, prasa amerykańska pomija jednak zazwyczaj niezmiernie charakterystyczny fakt. Według danych Federalnego Biura Śledczego, 6 milionów Amerykanów utrzymuje się z kradzieży, pasożytując na życiu gospodarczym USA.

Oficjalne dane o stanie bezrobocia nie obejmują również zdemobilizowanych żołnierzy amerykańskich. Dwa i pół miliona byłych żołnierzy armii amerykańskiej korzysta z zasiłków, chociaż jako zdemobilizowani nie są objęci ogólnym spisem bezrobotnych.

Poziom życia przeciętnego obywatela amerykańskiego jest stosunkowo wysoki, ale słyszy się wciąż skargi na niedostatek pewnych produktów. Wewnętrzny rynek amerykański nasycony jest owocami. W sklepach brak natomiast mięsa, masła i margaryny. Spekulanci wykupują te produkty i sprzedają następnie po cenie dwukrotnie wyższej niż oficjalne. Cukier wydawany jest na kartki i to w bardzo ograniczonej ilości. Natomiast po cenach spekulacyjnych można go nabyć zawsze i wszędzie.

Stany Zjednoczone przeżywają obecnie silny głód mieszkaniowy, który daje się odczuć głównie w wielkich miastach. Spowodowany jest on brakiem budulca i dotyka najboleśniej zdemobilizowanych żołnierzy amerykańskich. Cena domów wzrosła dwukrotnie w porównaniu z 1939 rokiem. Nowozbudowane malutkie domki kosztują co najmniej 8 tysięcy dolarów. To też gazety zalane są dosłownie ogłoszeniami zdemobilizowanych, którzy rozpaczliwie poszukują dachu nad głową.

Społeczeństwo Amerykańskie żyje dziś pod znakiem niepewności, jakiegoś napięcia i oczekiwania nieuniknionych wydarzeń. Nastrój spowodowany jest brakiem stabilizacji życia gospodarczego. Wewnętrzny rynek amerykański nie jest w stanie wchłonąć olbrzymiej produkcji okresu wojennego. Amerykańskie koła postępowe przewidują nieuniknione załamanie w wypadku, gdyby nie zostały podniesione płace robotnicze i gdyby nie zwiększono w ten sposób chłonności rynku.

„Nagromadzenie dóbr konsumcyjnych — pisze Russell — przekraczające granice popytu było bezpośrednią przyczyną katastrofy w 1929 roku". Czy uda się Ameryce opanować nastrój napięcia i niepewności, jaki dziś cechuje życie amerykańskie?

H. O.

Nowa amerykańska republika bananowa

Czwartego lipca bieżącego roku 47-letni zarząd Stanów Zjednoczonych na Filipinach został uznany formalnie za skończony. Po raz pierwszy w historii stolicy tego kraju, Manilli, powiał nad nią błękitno-biało-czerwony proporzec ze słońcem w prawym rogu w otoczeniu pięcioramiennych, złotych gwiazd.

Rozpatrując z perspektywy historycznej amerykańską politykę w stosunku do Filipin, zauważymy dwie bardzo różne od siebie fazy. Pierwsza z nich, datująca się od chwili przejęcia zarządu Filipin wskutek porażki wojennej Hiszpanii w roku 1898, szła po linii przygotowywania, jeżeli nie całkowitej niepodległości wysp, to przynajmniej szerokiej ich autonomii. Po ogłoszeniu aktu wewnętrznej autonomii w roku 1907, a następnie po nadaniu tak zwanego „Aktu Jonesa", Filipiny otrzymały dominialny statut. Akt niepodległościowy z roku 1934 tylko nieco rozszerzał wewnętrzny samorząd na niektóre sprawy gospodarcze.

Ta, nosząca wszelkie pozory „antyimperialne" polityka Stanów Zjednoczonych, była częściowym wynikiem gry psychologicznej ówczesnych rządów USA, obliczonej na wywołanie wrażenia zarówno w swoich jak i w obcych, że polityka kolonialna jest w założeniu daleka kierownictwu państwowemu Stanów Zjednoczonych. Niemniej jednak, pomimo szerokiego samorządu wewnętrznego, gospodarcza kontrola Ameryki nie ustała na Filipinach ani na chwilę.

Była to kontrola przede wszystkim wielkich przemysłowych firm amerykańskich, cukrowniczych, tytoniowych i mleczarskich, które całkowicie niemal zmonopolizowały rynek filipiński.

Te tendencje monopolistyczne godziły się doskonale ze wzrastającymi wpływami wojskowymi, które widziały w Filipinach potężne bazy morskie i lotnicze. Te właśnie koła zapoczątkowały drugą fazę w rozwoju amerykańsko-filipińskich stosunków.

Począwszy od 1937 roku nacisk zarówno amerykańskiej wojskowości, jak i kół przemysłowych sprawił, że nie tylko nie było więcej mowy o niepodległości Filipin, ale że niektóre uprawnienia gospodarcze filipińskiego samorządu zostały zmniejszone na rzecz uprawnień amerykańskiej kontroli. Akt niepodległości oznaczałby koniec monopolistycznej polityki gospodarczych czynników USA. Toteż porzuciwszy dotychczasowe manewry, czynniki decydujące w zakresie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, zaczęły prowadzić jawną politykę kolonialną na Filipinach. Dopiero w roku 1939, dzięki osobistym wpływom Roosevelta, kurs ten uległ pewnemu zmiększeniu.

Okupacja japońska, a następnie wyzwolenie, postawiło rząd Trumana wobec dokonanego faktu ogłoszenia niepodległości Filipin.

Jednak rząd Stanów Zjednoczonych nie dał za wygraną. Dlatego też znany ze swej opieki nad Koreą i Japonią Mac Arthur, troskliwie zaopiekował się niepodległą Republiką Filipińską. Opierając się na licznych w kraju elementach konserwatywnych, Mac Arthur dąży do osiągnięcia trzech celów na raz:

Po pierwsze chodzi o pozostawienie w dalszym ciągu baz filipińskich do dyspozycji Stanów Zjednoczonych.

Po drugie, przez wygrywanie konserwatywnych tendencji idzie o niedopuszczenie do zwycięstwa kierunku naprawdę demokratycznego. I wreszcie utrzymanie w dalszym ciągu gospodarczego monopolu Stanów Zjednoczonych staje się celem ostatecznym polityki uprawianej przez Mac Arthura i jego rzeczników na Filipinach.

W tym świetle niepodległość Filipin nie przedstawia się tak radośnie, jak to głoszą oficjalne komunikaty prasowe, miniaturowej republiki amerykańskiej.

L. Kamieński.

Hipotekowanie gruntów z Reformy Rolnej

W 39 numerze Dziennika Ustaw ogłoszony został dekret z dnia 8 czerwca 1946 r. o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele Reformy Rolnej wraz z rozporządzeniem wykonawczym. Oba te akty prawne umożliwiają szybkie i sprawne wpisanie nabywców działek, pochodzących z Reformy Rolnej, do ksiąg, a to dzięki bardzo daleko idącym uproszczeniom procedury hipotecznej.

Jeżeli dana nieruchomość nie ma urzędowej księgi, lub jeżeli księga ta zginęła bądź zniszczała w związku z wypadkami wojennymi, zamiast wpisu właściciela następuje złożenie dokumentów w sądzie, co będzie miało ten sam skutek jak wpis do księgi. Sąd z urzędu wyda nabywcy odpowiedni dokument, stwierdzający jego prawa własności.

Dzięki nowym przepisom będzie mogła być zrealizowana tak doniosła społecznie sprawa ugruntowania wyników Reformy Rolnej, której celem było stworzenie zdrowych gospodarstw rolnych, stanowiących własność indywidualną nabywców.

Bolesław Dudziński

Przekłady powieści Balzaka

Wśród nielicznych jeszcze u nas powojennych pozycyj literatury przekładowej jedno z naczelnych miejsc zajmuje wznowiony przez Spółdzielnię Wydawniczą „Książka" cykl powieści **Balzaka,** stanowiący jak gdyby kręgosłup wielkiego dzieła **„Komedii Ludzkiej".** Dotychczas ukazały się z tego cyklu dwa tomy: **„Dwaj poeci"** i „Stracone złudzenia", w znakomitym przekładzie i ze wstępem nieodżałowanego Boya-Żeleńskiego.

Balzak należy do rzędu tych pisarzy, których twórczość nie tylko zwycięsko stawia czoło niszczącym atakom, czasu, lecz co więcej — w perspektywie minionych lat nabiera **nowego sensu i blasku.** Tym się tłumaczy niesłabnące zainteresowanie życiem i twórczością Balzaka w ojczystej Francji, ogromna jego poczytność w Rosji Radzieckiej, wielka liczba przekładów i studiów balzakowskich w różnych innych krajach świata. W Polsce — po pierwszej wojnie światowej — Boy-Żeleński usiłował szeregiem przekładów powieści Balzaka zdobyć dlań zasłużoną popularność. Wydaje się jednak, że te próby nie odniosły wówczas poważniejszego skutku: interesowano się u nas bardziej szczegółami romansu wielkiego pisarza z p. Ewą Hańską, niżli tym, co stanowi wagę i wartość jego dzieła.

Sam Balzak bodajże nie zdawał sobie sprawy z tego, na czym w istocie oparta będzie moc jego nieśmiertelności. Wydając w latach 1832—37 „Opowieści zabawne" („Les cent contes drolatiques"), pisał o nich do swej siostry Laury: „Gdyby nawet wszystkie inne moje utwory miały zaginąć, te opowieści same zapewnią mi nieśmiertelność"... Trwałym fundamentem wielkości Balzaka stały się jednak nie opowieści, pisane z rabelais'owskim humorem i rozmachem, lecz monumentalny cykl „Komedii Ludzkiej", „Chłopi", powieści ;;Lekarz wiejski"; ;;Proboszcz wiejski" i inne, w których uwieczniony został dokładny obraz Francji z lat monarchii „mieszczańskiej", Francji, która na ruinach feudalnego porządku obejmowała niepodzielną władzę.

Nie jest rzeczą przypadku, że twórcy naukowego socjalizmu — **Marks i Engels** wysoko cenili dzieło Balzaka i przypisywali mu niemałe wartości odkrywcze. W liście do pani Harkness, Engels pisał: „Więcej się nauczyłem od Balzaka — nawet co do szczegółów ekonomicznych — niż od wszystkich zawodowych historyków, ekonomistów i statystów owej epoki"... Bo powieści Balzaka są istotnie przede wszystkim artystycznym pretekstem **do odsłonięcia socjalnych i ekonomicznych mechanizmów,** kierujących bytem poszczególnych warstw, klas i grup społecznych, do budowania rozległych i wielostronnych konstrukcyj, gdzie losy fikcyjnych bohaterów zakotwiczone są głęboko w gruncie realności i ukazane w całym bogactwie powiązań i zależności czynników, określających historyczny sens epoki. W dziełach swoich obnaża Balzak wszystkie jej najistotniejsze treści: polityka, dyplomacja, finanse, literatura, nauka, kościół, a te odrębne na pozór światy związane są geniuszem pisarskim w olbrzymią nieubłaganie prawdziwą całość, świadczącą o sile i konsekwencji ich oddziaływań wzajemnych.

Balzak, z przekonań monarchista, legitymista i zwolennik arystokracji, nie szedł na kompromisy ze swym artystycznym sumieniem. Wiedział, że, „można oszukać człowieka, ale nie da się oszukać interesów zbiorowości", i dla tego, zapewne, swoje osobiste przekonania i poglądy bez wahania poświęcał sprawom prawdy i wierności literackiego obrazu. Na **przezwyciężeniu sprzeczności** pomiędzy presją osobistych nastawień a obiektywną prawdą widzianego świata polega właśnie pisarska wielkość Balzaka — jak wyraża się znakomity krytyk radziecki. **G. Lukacz,** analizując realizm „Chłopów" — to **„nieubłagana samokrytyka** własnych poglądów, ulubionych złudzeń i najgłębszych przekonań, samokrytyka, ujawniająca się w bezlitosnym opisie rzeczywistości". **Wielkość Balzaka —** to właśnie dar pokonania swoich politycznych uprzedzeń na rzecz bezstronnej obserwacji i twórczego obiektywizmu. „Balzak rozkłada każdą siłę społeczną na elementy składowe, widzi w nich połączenie walki egoistycznych interesów osobistych i materialnych sprzeczności między jednostkami".

Dzieło pisarskie, w taki sposób planowane i realizowane, staje się **„głębokim wniknięciem w przyszłość",** poprzez bieg wydarzeń współczesności i jej niesfałszowane odbicie, staje się wartością artystyczną i instruktywną jednocześnie , jak to podkreślił Engels w opinii wyżej zacytowanej.

Im więcej lat upływa od pierwszych wydań powieści Balzaka, im silniejszy jest napór przemian, podważających wszechmoc klasy, w epoce Balzaka bezapelacyjnie triumfującej, tym większe i widoczniejsze staje się znaczenie twórczości powieściopisarza, z którym bardzo niewielu równać się może pod względem siły, rozmachu i celności twórczego uchwytu.

Z uznaniem powitać należy wznowienie przekładów powieści Balzaka, które dziś właśnie, może bardziej niż kiedykolwiek przedtem, nabierają przekonywującej i pasjonującej wymowy. —

Światła nie zabraknie

Elektrownia Łódzka przed zimowym sezonem

Zbliża się zima, a z nią długie wieczory, okres kiedy trzeba wstawać do pracy po ciemku i co za tym idzie większe zużycie światła.

Sprawa należytego oświetlenia naszych mieszkań, jest nie mniej ważną od zapasów zimowych.

Aczkolwiek Elektrownia Łódzka jest w o wiele lepszej sytuacji, jeśli chodzi o zapas węgla, aniżeli w roku ubiegłym, to jednak w najbliższym czasie, aż do końca zimy, będzie musiała wprowadzić pewne ograniczenia w zużyciu prądu.

Węgla wprawdzie w Polsce, dzięki pełnej oddania pracy naszych górników jest poddostatkiem, lecz nasuwają się jeszcze pewne trudności przeładunkowe. Zasadniczą jednak przyczyną oszczędnej gospodarki prądem jest stan kotłów, których elektrownia posiada za mało i są w dodatku gruntownie wyeksploatowane przez okupanta, wymagając długich i kosztownych remontów. Obecnie stawia się nowy kocioł wysokoprężny o dużej wydajności.

Elektrownia Łódzka posiada w danej chwili 7 dużych kotłów wysokoprężnych na 35 atmosfer i 3 małe, niskoprężne na 15 atmosfer, które jednakże nie wystarczają w stosunku do wzrastających potrzeb. Elektrownia pracuje równolegle z szeregiem zakładów przemysłowych, jak Widzewska Manufaktura, I. Poznański, K. Scheibler, otrzymując od nich pewne ilości energii. Ostatnio jednak pomoc ta została w pewnym stopniu zmniejszona.

Turbina Widzewskiej Manufaktury o mocy około 5000 kw, dostarczająca do sieci elektrowni 1500 kw znajduje się w naprawie w Żychlinie, a u Poznańskich największy kocioł na pył węglowy jest w remoncie i zakłady prądu do sieci miejskiej nie dają. Tymczasem zużycie prądu jest duże, gdyż wynosi około siedmiuset tysięcy kilowatogodzin dziennie. W zimie obciążenie szczytowe dostawy prądu do samych tylko grzejników i oświetlenia mieszkań prywatnych przewidywane jest na olbrzymią ilość 25.000 kw.

Dodać należy, że Elektrownia Łódzka poza swoim zapotrzebowaniem musi jeszcze zaopatrywać w prąd Kalisz, w którym elektrownia została zburzona przez Niemców i znajduje się w stadium odbudowy. Istnieje jednak nadzieja, że Elektrownia Kaliska z końcem bieżącego miesiąca zacznie już pracować na potrzeby własnego okręgu.

W połowie zimy nastąpi znaczna poprawa w wytwarzaniu prądu.

W Widzewskiej Manufakturze oprócz będącego w remoncie generatora, z końcem listopada ruszy pierwszy z nieczynnych zespołów o mocy 3000 kw. Dla Zgierza naprawiany jest w Budapeszcie generator na 5000 kw, który uruchomiony będzie przypuszczalnie w styczniu przyszłego roku, co niewątpliwie przyniesie dużą pomoc Elektrowni Łódzkiej. Pozatym przemysł uruchamia szereg siłowni własnych o ogólnej mocy 5000 kw.

Mimo tych pomyślnych horoskopów, jak już zaznaczyliśmy, pewne ograniczenia w zużyciu prądu będą musiały być zastosowane i już są w nieznacznym stopniu stosowane. Rodzaj ich i czas trwania w dużej mierze zależeć będzie przede wszystkim od konsumentów prywatnych, posiadaczy grzejników.

Używalność grzejników, pochłaniających łącznie, jak się okazuje, więcej prądu aniżeli przemysł, musi być bezwarunkowo ograniczona do minimum.

Ubiegłej zimy, mimo nawoływań prasy i wyjaśnień Elektrowni, posiadacze grzejników, nie licząc się z ogólną sytuacją, nadużywali ich, paląc, jak to niejednokrotnie stwierdzono, po 24 godziny na dobę.

Elektrownia nie chce uciekać się do drakońskich środków, jak wyłączanie światła w całych dzielnicach, a nawet, idąc dalej, do zamykania na czas nieograniczony liczników.

W interesie więc mieszkańców Łodzi leży oszczędne i racjonalne korzystanie z prądu, tak by wystarczyło go dla wszystkich.

Przy społecznym ustosunkowaniu się odbiorców prądu do przejściowych trudności Elektrowni Łódzkiej, nie nadużywania grzejników, ograniczenia mogą być tak nieznaczne, że zupełnie ich nie odczujemy.

W

Wzrost produkcji

w Państwowym Przemyśle Metalowym

Przemysł metalowy w Polsce rozwija się stale. W sierpniu br. — mimo, że to jest miesiąc urlopowy, produkcja w przemyśle metalowym wzrosła o 11 proc. w stosunku do lipca bieżącego roku.

Na pierwszy plan wysunął się przemysł taboru kolejowego. Wartość jego produkcji w sierpniu wyniosła 17 milionów złotych przedwojennych, gdy w lipcu wynosiła ona 15.247.500 zł. przedw. W sierpniu wykonano 627 wagonów towarowych, czyli o 120 wagonów więcej niż w lipcu br. Zbliżamy się pewnym krokiem ku planowanej cyfrze: 1000 wagonów miesięcznie! Lokomotyw (polskiego typu, mod. Ty. 45) wykonano 10 sztuk — o dwie więcej niż w lipcu br.

W ub. miesiącu nasz przemysł metalowy zwrócił uwagę na wzmożenie się także produkcji rowerów — tego tak bardzo u nas pożądanego środka lokomocji. W sierpniu wykonano 4.095 szt. rowerów (w lipcu 2.030). Według planu produkcji na wrzesień, wzrośnie ona do 5.000 szt. rowerów.

Wydatnie zwyżkowała też produkcja drutu, gwoździ i wyrobu z drutu. Wyniosła ona w sierpniu 3.200 tys. zł. przedw. (w lipcu 2.589.600 zł.).

Fakty nieodwołalne

Tendencje zawarte w stuttgarckim przemówieniu Byrnesa zahaczają o sprawę, o której mało dotąd pisaliśmy. Zagadnienie, które mamy na myśli najtrafniej ujął tow. Wiesław w swej mowie niedzielnej, wygłoszonej w Romie: „Polska nie jest piłką footbalową, którą można przerzucać z miejsca na miejsce". I o to właśnie chodzi.

W wyniku zmian granicznych, w wyniku przesunięcia całego naszego terytorium państwowego na zachód, dokonaliśmy wielkich przesunięć ludnościowych. Setki tysięcy Polaków ze Lwowa, z Wołynia, z Wileńszczyzny, obok innych tysięcy repatriantów z głębi Rosji, przybyło na Ziemie Odzyskane. Przybyli tam także olbrzymią falą nowi osadnicy ze wszystkich stron Polski. Nie ma miasta, nie ma powiatu, który by nie wziął udziału w tej wielkiej wędrówce na zachód.

Wystarczy jedna cyfra: blisko 4 miliony przesiedleńców, aby zdać sobie sprawę z ogromu tej akcji. Dokonane to zostało w najtrudniejszym dla nas okresie — w okresie stabilizowania stosunków i walki z chaosem powojennym, w ciągu kilkunastu zaledwie miesięcy.

Szczycimy się tym, że mimo tak bardzo niesprzyjających warunków, dokonaliśmy wielkiego, historycznego dzieła, które nawet w normalnych czasach uważane byłoby dawniej za rzecz niemożliwą do spełnienia. Dokonaliśmy, mając jednocześnie ręce pełne innej roboty, rozwiązując pomyślnie tysiące innych zagadnień naszego budownictwa państwowego.

Szczycimy się naszymi osiągnięciami, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że są granice ludzkiej wytrzymałości i ludzkich nerwów. Osadnik, który przybył na Ziemie Odzyskane okazał wiele hartu i zdobył się na wiele koniecznych wyrzeczeń. Przybywały nieraz całe rodziny, których jedynym majątkiem było parę zaledwie tobołków, obejmowały częstokroć gospodarstwa zdewastowane, które trzeba było dopiero doprowadzić do porządku.

I ludzie ciężko doświadczeni wojną, wzięli się do pracy w nadziei, że wreszcie urządzą sobie jakiś kąt, w którym będą mogli żyć spokojnie. Remontowali budynki i kompletowali inwentarz, zagospodarowywali się. Większość z nich kosztem wielkiego trudu i ofiar urządziła się jako tako i zdobyła sobie warsztat pracy.

P. Byrnes i jego przyjaciele przyglądali się temu wszystkiemu z daleka przez długie miesiące. Wiedzieli, że u nas trwa na wielką skalę przeprowadzana akcja osadnicza. Wiedział również p. Byrnes, że się wysiedla za Odrę i Nisę wszystkich Niemców. Była o tym mowa w Poczdamie, wysiedlenie dokonywało się za ich zgodą. Angielskie misje w wielu punktach granicznych odbierały transporty wysiedlonych Niemców. Przyjmowały ich władze angielskie do swojej strefy okupacyjnej.

Obserwował z daleka p. Byrnes wielką pracę, jaką wkładało państwo polskie w Ziemie Odzyskane. Wiedzieć musiał o uruchamianiu tysięcy fabryk i innych zakładów pracy, o doprowadzaniu do porządku sieci i urządzeń kolejowych, o tym wreszcie, że włożyliśmy w te ziemie miliardy złotych.

Odezwał się dopiero teraz, gdy już najczarniejszą robotę mamy za sobą, gdy zaczynamy odczuwać konkretne rezultaty tej pracy, chce byśmy nie tylko należną nam ziemię oddali Niemcom, ale także dorobek naszej żmudnej pracy. Polska ma w ten sposób dodatkowo zapłacić Niemcom odszkodowanie za zniszczenia, które z ich winy wynikły. Do wyremontowanych rękoma polskimi domów mają być z powrotem wprowadzeni przedstawiciele „narodu panów".

Pan Byrnes i jego przyjaciele uważają za możliwe żądać od nas, abyśmy miliony dopiero co osiadłych ludzi wyrzucali z ich domów i gnali w nieznane, bo na ich miejsce przyjść mają Niemcy. Pan Byrnes mówi o tym spokojnie... a właściwie wcale nie mówi, bo dla niego to jest problem nieważny. Jedyną jego troska to przecież uszczęśliwić Niemców. Gdzie te miliony Polaków pomieścić, o tym szanowny Sekretarz Stanu nie wspomina, to go przecież nie obchodzi. Dla niego możliwe jest, aby polskie szlaki kolejowe zapełniły się znowu milionami tułaczy, których tym razem nie będziemy mieli gdzie umieścić.

Jest to jednak niemożliwe dla Polski. Niemożliwe także i z tego względu, że Ziemie Odzyskane zrosły się tak dalece z resztą kraju, że stanowią razem jeden, nierozerwalny organizm. Amputować tych terenów już dziś nie można bez narażenia się na obumarcie całego organizmu.

Wiemy, że Niemców żadne ustępstwa nie zadowolą. Jeśli żądają Szczecina i Wrocławia, to po to tylko, aby mieć w przyszłości większe szanse zdobycia Gdańska i Katowic.

Jeśli zażądają Gdańska i Katowic, to po to tylko, aby z kolei wyciągnąć swe chciwe łapy po Kraków i Warszawę.

Oto dlaczego nie chodzi tu o taki czy inny skrawek naszej ziemi. Chodzi tu o całą Polskę. Ustępliwość wobec p. Byrnesa, to zguba Polski. Zarówno ze względu na konsekwencje wewnętrznopaństwowe, jak i z tego względu, że pociąga za sobą załamanie naszej najlepszej bariery bezpieczeństwa — na Odrze i Nisie.

Oto dlaczego powtarzamy: na ten temat dyskusji być nie może. Polska oparła swe granice o Odrę i Nisę Łużycką i silna jednolitą wolą narodu, oparta o solidarność wszystkich narodów słowiańskich, granic tych nikomu naruszyć nie da.

A. Kubacki.

Polki z Francji dziękują Łodziankom

Od pięciu tygodni jesteśmy gośćmi w Polsce. Zwiedziłyśmy Warszawę naszą kochaną, bestialsko zniszczoną stolicę, pojechałyśmy na Górny i Dolny Śląsk, byłyśmy w Krakowie, a z Krakowa przyjechałyśmy do Łodzi.

Robotnicza Łódź, w której zastałyśmy 11.000 zorganizowanych kobiet, przyjęła nas godnie i serdecznie. Urządzona przez Ligę Kobiet akademia, skupiła około 2.000 kobiet. Sala w Domu Kultury była wypełniona po brzegi. Mimo pięknej pogody słonecznej, kobiety przyszły licznie, by nas powitać, by dowiedzieć się jak żyjemy i pracujemy na emigracji.

Opowiadałyśmy o ciężkiej pracy naszych mężów i synów na kopalniach, o pracy od świtu do wieczora na roli, o braku perspektywy dla naszych dzieci, o tym, że mimo naszego długiego pobytu zagranicą, jesteśmy stale obcokrajowcami i nie mamy tych samych praw co obywatele francuscy.

Opowiadałyśmy o położeniu kobiety francuskiej, która po raz pierwszy dopiero w październiku ub. roku otrzymała prawo głosowania do parlamentu.

Niejedna z obecnych na sali kobiet przekonała się, że w Polsce nie jest gorzej niż w zachwalanej zagranicy, a nawet i lepiej, bo na ojczystej ziemi, do której my wszystkie, które wyemigrowałyśmy przed 20 i 25 laty chcemy wracać.

Delegacje 24 fabryk łódzkich witały nas. Witały nas też koła domowe, koła terenowe. Kwiaty i podarunki upewniły nas, jak głębokie jest przywiązanie naszych rodaczek do nas Polek, które, wracając do Francji opowiemy o tętniącym życiu w Łodzi, o pracy i poświęceniu tysięcy kobiet i mężczyzn, którzy budują Polskę nową, Polskę bogatą i sprawiedliwą.

Delegacja
Związku Kobiet Polskich
im. Marii Konopnickiej.

Dwa wyroki śmierci na dywersantów NSZ

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko dwóm członkom bandy NSZ, Władysławowi Janickiemu i Janowi Zimnemu. Oskarżeni należeli do dywersyjnej bandy NSZ, na czele której stał Władysław Musialik. Brali oni udział w licznych napadach na funkcjonariuszy U. B. i M.O. Janicki brał również udział w napadzie na Roberta Pyle w Statkach Woźnickich, któremu zrabowano 35.000 zł. poza tym u Janickiego znaleziono magazyn broni i amunicji.

Drugi oskarżony Jan Zimny brał udział w napadzie na auto, w kórym przyjechało do Cyrkowa kilku funkcjonariuszy U.B. i żołnierzy Wojsk Polskich. Czterech żołnierzy zostało uprowadzonych do lasu i rozstrzelanych. Ponadto zbrodniarze brali udział w całym szeregu napadów rabunkowych. W czasie śledztwa Zimny przyznał, że za przynależność do bandy otrzymywał stałą pensję w wysokości 3.000 złotych miesięcznie. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sąd skazał obu bandytów na karę śmierci.

PRZEWROT W ŚWIECIE MASZYN

zapowiada nowy epokowy wynalazek

Żaden z ostatnich wynalazków nie obudził wśród inżynierów takiego entuzjazmu, jak wiadomość o turbinie gazowej. Jest to o tyle uzasadnione, że turbina gazowa jest wcieleniem idei motoru odrzutowego, która niegdyś wydawała się fantastyczna.

Wynalazek ten pozwala na budowę samolotów, które będą mogły osiągnąć wielką wysokość bez posługiwania się śmigłem. Pozwoli on również na poruszanie inną siłą napędową statków, lokomotyw i stacji elektrycznych.

Turbina gazowa jest równie prosta, jak wiatrak. W istocie bowiem jest to wiatrak, w którym powietrze odgrywa rolę czynnika wprawiającego w ruch maszyny. Powietrze zostaje skoncentrowane w kompresorze, ogrzane w komorze spalinowej, rozszerzone i wreszcie wyrzucone.

Jest to więc czwarty z rzędu typ maszyny, której działanie polega na przekształceniu ciepła w energię mechaniczną na podstawie rozszerzenia gazu, — po maszynie parowej, turbinie parowej, maszynie spalinowej.

Zasada działania turbiny gazowej opiera się również na rozszerzaniu gazów. Odpada w niej jednak konieczność wytwarzania ciśnienia.

Powietrze gromadzi się w komorze spalinowej, w której tlen łączy się z węglowodorem istniejącym w mieszance spalinowej i tworzy płomień. W czasie spalania się ciśnienie powietrza nie ulega zwiększeniu, przeciwnie zmniejsza się nieco. Gaz ogrzany do temperatury powyżej 500 stopni, przechodzi do rury wydechowej, która zwiększa jego siłę na tej samej zasadzie, jak rura polewaczki zwiększa siłę wody. W ten sposób gaz porusza turbinę nie tylko dzięki swojemu gwałtownemu wyjściu, ale i dzięki swemu ciepłu.

Pierwsza turbina gazowa została zbudowana w 1930 r. Początkowo wprowadzono ją jedynie w celach pomocniczych przy innych maszynach. W miarę jednak doświadczeń wyłoniły się możliwości, jakie otwiera ten wynalazek turbiny gazowej.

WYŻSZOŚĆ MOTORU ODRZUTOWEGO

Dzisiaj już staje się jasne, że w lotnictwie motor odrzutowy posiada w pewnych warunkach wyższość nad motorem spalinowym. Motor ten oparty jest na zasadzie Newtona, według której każdemu działaniu odpowiada przeciwdziałanie. Wystrzał z karabinu powoduje szarpnięcie, wyciąganie wiadrem wody na tyle łodzi powoduje posuwanie się łodzi naprzód, wypuszczenie strumienia ciepłego powietrza z kadłuba samolotu pozwala mu posuwać się jak rakiecie.

Samolot odróżnia się wszakże od rakiety. O ile rakieta musi mieć dostateczną ilość tlenu, o tyle w samolocie motor odrzutowy czerpie tlen z atmosfery. Rakieta zaopatrzona w dostateczną ilość mieszanki spalinowej i tlenu, może osiągnąć księżyc, podczas gdy samolot o motorze odrzutowym nie przekroczy nigdy 20.000 metrów wysokości, gdyż powietrze jest tam tak dalece rozrzedzone, że uniemożliwia działalność kompresora. Będąc swojego rodzaju rakietą, samolot o motorze odrzutowym posługuje się turbiną jedynie dla wprawienia w działanie kompresora.

BEZŚMIGŁOWY SAMOLOT PORUSZANY ZWYKŁĄ NAFTĄ

Samolot zostaje wprawiony w ruch w ciągu kilku sekund przy pomocy mechanizmu podobnego do startera samochodowego tak, że nie ma potrzeby ogrzewania motoru. Powietrze wychodzące z kompresora dostaje się przez rury do komory spalinowej, umieszczonej w środku dokoła turbiny. Kiedy powietrze i gaz mieszanki spalinowej opuszczają turbinę, są one zawsze gorące i ich ciśnienie jest wyższe, niż ciśnienie atmosfery. Wydostając się przez rurę wydechową, wytwarzają odrzut, potrzebny do poruszania samolotu.

Próby z takimi samolotami dokonywane w czasie wojny dały dodatnie wyniki. Na wysokości 12.000 m i przy szybkości 240 km działanie ich przewyższa dwukrotnie normalne samoloty. Jako materiał pędny służy zwyczajna nafta.

TYP SAMOLOTU PRZYSZŁOŚCI

Lokomotywa będzie po samolocie z pewnością drugą domeną zastosowania turbiny gazowej, która w tym wypadku przewyższa dogodności lokomotywy parowej, elektrycznej, czy też lokomotywy o motorze elektrycznym Diesla. Wydajność jej jest dwukrotnie wyższa, a nie potrzebuje się przy tym zatrzymywać dla nabierania wody. Koszt lokomotywy gazowej jest dużo mniejszy, niż koszt maszyny parowej, gdyż budowa jest prostsza.

O ile lokomotywa parowa ma wraz z tendrem 30 m długości, lokomotywa Dieslowska 47 m, o tyle lokomotywa z turbiną gazową o sile 4000 do 5000 HP posiada długość 23 m. Pierwsza taka lokomotywa istniała w 1939 r. w Szwajcarii. Lata wojny przerwały dalsze doświadczenia w produkcji, ale zainteresowanie tym wynalazkiem po wojnie wróciło i, wydaje się, że lokomotywa z turbiną gazową stanie się typem lokomotywy przyszłości.

OKRĘTY BEZ WIELKICH I CIĘŻKICH KOTŁOWNI

Zastosowanie turbiny gazowej daje jeszcze większe dogodności w marynarce. Znika przede wszystkim potrzeba kotłowni, która zajmuje tyle drogocennego miejsca na statkach. Zbyteczne również stają się ciężkie kondensatory i wielkie aparaty do destylowania wody potrzebnej motorom. W dotychczas używanych w marynarce maszynach parowych najrozmaitszego typu i maszynach Dieslowskich na 1 HP przypada przeciętnie 50 do 150 kg wagi maszyny. Przy zastosowaniu turbiny gazowej waga ta spada od 20 do 25 kg na 1 HP.

Największy problem do rozwiązania stanowi całkowite zastąpienie przez turbinę gazową działania śruby okrętowej. Wiadomo, że okręt musi niekiedy cofać się, co obecnie dokonywało się przez przełożenie walca. Rozwiązanie tego zagadnienia otrzyma się przez przyłączenie do turbiny gazowej motoru napędowego. W chwili obecnej dokonuje się próby nad takim motorem napędowym hydraulicznym, który ma zastąpić lekki wprawdzie, ale kosztowny motor elektryczny.

TURBINY DLA SAMOCHODÓW

Czy turbinę gazową da się zastosować w samochodach? — W obecnym stadium rozwoju techniki turbin gazowych maleńkie turbiny, jakich wymaga samochód, byłyby jeszcze nazbyt zawodne i, co ważniejsza, kosztowne. W tej dziedzinie trzeba jeszcze jakiś czas poczekać.

Nie wiadomo również, czy można by budować olbrzymie generatory do stacji elektrycznych z zastosowaniem turbin gazowych, a w każdym bądź razie nikt nie wyobraża sobie jeszcze, jakby to wyglądało. Tymczasem będą wchodziły w użycie mniejsze generatory przenośne, działające na podstawie turbiny gazowej.

Turbina gazowa, wynalazek stosunkowo niedawny, przejdzie jeszcze wiele ulepszeń. Przede wszystkim pracuje się nad możliwością wykorzystania na nowo zużytego już gazu, jak to ma miejsce w maszynach parowych z zużytą parą, tworząc turbinę gazową o krążeniu zamkniętym.

Kilkuletnie dopiero istnienie turbiny gazowej, w czasie którego ukazało się tyle moliwości jej zastosowania, sprawia, że dalszy rozwój badań w tej dziedzinie będziemy śledzić z ciekawością i wiarą, że z rozwojem tym wiązać się będzie wiele przeobrażeń w świecie maszyn.

Dobrana trójka

w obozie pracy przymusowej

Delegatura Komisji Specjalnej ukończyła śledztwo w sprawie Jana Burhardta, kierownika Zarządu Państwowego młyna „Korona" w Łodzi, oskarżonego o bardzo poważne nadużycia. O sprawie tej pisaliśmy swego czasu.

Burhardt od dłuższego czasu nie księgował dochodu z przemiału żyta i pszenicy, powierzonego przez szereg instytucji państwowych, a mianowicie 656 kg żyta dla wojska, 90 tysięcy kg dla Centrali Zbożowej, oraz 49 tys. kg żyta, 48 tys. kg pszenicy i wreszcie 665 kg żyta innych przedsiębiorstw.

Uzyskany drogą nielegalną dochód przywłaszczał sobie.

Wspólnikami Burhardta byli: Józef Krawczyk, kierownik młyna, który fałszował raporty, oraz Józef Torbiński, przewodniczący Rady Zakładowej, który nie tylko tolerował nadużycia, lecz również brał w nich udział. Między innymi: sprzedał 20 worków mąki za 105 tysięcy złotych.

Wszyscy trzej zostaną osadzeni w obozie pracy przymusowej.

Pracownik Urzędu Kwaterunkowego

„pośrednikiem" mieszkaniowym

Delegatura Komisji Specjalnej aresztowała Albina Sobolewskiego, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 97, b. urzędnika Urzędu Kwaterunkowego w Łodzi.

Sobolewski pracując do lipca b. r. w Urzędzie Kwaterunkowym, pośredniczył w otrzymywaniu przydziałów na mieszkania, każąc oczywiście płacić sobie dość słono za interwencje.

W szeregu wypadków Sobolewski wziął pieniądze, a ubiegający się o mieszkania nie otrzymali ich.

Po zwolnieniu z pracy w Urzędzie Kwaterunkowym, w dalszym ciągu trudnił się pośrednictwem mieszkaniowym.

Podczas śledztwa Sobolewski usiłował przedstawić się za ofiarę nieporozumienia. Przyparty jednak do muru, przyznał się, że w jednym wypadku wziął 5000 zł za pośrednictwo.

Czeka go obóz przymusowej pracy.

Wieści z kraju

ELEKTRYFIKACJA WSI.

W powiecie kutnowskim w marcu br. zelektryfikowano Nową Wieś, która najlepiej wywiązała się z dostawy świadczeń rzeczowych. Obecnie prowadzone są prace nad elektryfikacją sześciu wsi gminy Grzybów w powiecie łowickim.

Światło elektryczne otrzymało już 50 wsi. W związku z tym 15 września odbędzie się uroczystość we wsi Gągolin Północny, która jest pięćdziesiątą wsią włączoną do sieci okręgowej. Prace elektryfikacyjne utrudnia brak trasformatorów.

ZAMOŚĆ I OSTRÓW LUBELSKI ODZNACZONE KRZYŻEM GRUNWALDU.

Krajowa Rada Narodowa na wniosek wojewódzkiej komisji odznaczeniowej odznaczyła Krzyżem Grunwaldu III-ej klasy miasta Zamość i Ostrów Lubelski oraz 20 wsi powiatów zamojskiego, lubartowskigo i krasnystawskiego za zasługi, położone w ruchu oporu i pomoc, okazywane oddziałom partyzanckim w walkach z okupantem niemieckim.

MARSZ. ŻYMIERSKI OBYWATELEM HONOROWYM SOPOT.

Prezydent miasta i przewodniczący MNR w Sopocie wręczyli bawiącemu na wywczasach w Sopocie Marszałkowi Roli-Żymierskiemu dyplom honorowego obywatela m. Sopotu.

ROSNĄ SZEREGI ORMO NA DOLNYM ŚLĄSKU.

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej na Dolnym Śląsku rośnie nieustannie i doskonali się w pełnieniu obowiązków. Szeregi ORMO woj. wrocławskiego liczą dziś około 10 tys. ludzi dobrze zorganizowanych, uzbrojonych, zdyscyplinowanych. Największą, jednolicie umundurowaną jednostkę, złożona z ponad 500 osób, posiada Wrocławska Państwowa Fabryka Wagonów.

ORMO-wcy woj. wrocławskiego przechodzą gruntowne przeszkolenie pod kierunkiem doświadczonych instruktorów. W wyniku ścisłej współpracy ORMO z MO, w ciągu 3-ch ubiegłych miesięcy, ilość napadów rabunkowych na Dolnym Śląsku zmalała o 40 proc., zaś kradzieży o 30 proc.

NOWY DWORZEC W TCZEWIE.

W Tczewie stanie nowy dworzec przy ul. Pomorskiej w najdogodniejszym punkcie węzłowo-komunikacyjnym. Rozwiąże to dotychczasowe trudności, gdyż pociągi dochodzące do stacji musiały się przy wyjściu cofać dla osiągnięcia kierunku na Bydgoszcz, lub odwrotnie na Gdańsk.

Obecnie z przesunięciem punktu ciężkości przejazdów przez Tczew zostaje wyrównana linia Bydgoszcz — Gdańsk — Malbork — Chojnice. Ze względu na to, iż Tczew należy do największych i najważniejszych węzłów komunikacyjnych na północnym Pomorzu, ma to dla ruchu kolejowego zasadnicze znaczenie.

WILKOŁAKI PRZED SĄDEM.

W najbliższym czasie na wokandę Sądu Okręgowego w Gliwicach wpłynie sprawa siedmiu osób (w tym cztery kobiety) oskarżonych o współpracę z niemiecką organizacją „Wehrwolf".

Organizacja ta działała na terenie pow. gliwickiego, a członkowie jej rekrutowali się przeważnie ze spadochroniarzy zrzuconych w 1945 r. na tyły wojsk radzieckich. Banda pozostająca pod dowództwem niemieckiego kapitana Herberta Nystrate była dobrze uzbrojona w rozmaitego rodzaju broń i dokonywała licznych napadów terrorystycznych i rabunkowych.

Na skutek energicznej akcji władz bezpieczeństwa „Wehrwolf" został zlikwidowany. Część jego członków dostała się do więzienia, część zaś przez zieloną granicę powróciła do vaterlandu.

Obecni aresztowani stoją pod zarzutem udzielania pomocy bandytom w postaci mieszkań, kryjówek itp.

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH OBYWATELI FRANCUSKICH.

Do Krakowa przybyła specjalna misja francuska zajmująca się poszukiwaniem obywateli francuskich w Polsce w czasie wojny.

POLSCY ZDRAJCY I NIEMCY WSPÓŁPRACUJĄ Z NSZ.

W powiecie Raczel woj. olsztyńskiego grasowała banda NSZ, która terroryzowała ludność dokonując morderstw i rabunków. Na czele bandytów stał Edward Zieliński „Edek". Dzięki akcji władz bezpieczeństwa udało się bandę całkowicie zlikwidować. Jak stwierdzono, składała się ona z 14 osób i wszyscy jej członkowie prócz przywódcy, który padł w walce, zostali aresztowani. Charakterystyczny jest skład narodowościowy bandy. Stwierdzono mianowicie, że wśród aresztowanych 13 członków bandy jest 7 Polaków i 6 Niemców. Wśród Niemców znaleźli się m. in. członkowie organizacji Hitlerjugend 15-letni Klemens Schwarz, członek NSDAP Hubert Weidig oraz Volksdeutsch, który służył w niemieckim wojsku — Leon wojtowicz.

POWRÓT SIEROT POLSKICH Z NIEMIEC.

W dniu 9. br. przybyło do Katowic 206 dzieci polskich ze strefy okupacyjnej amerykańskiej Niemiec (Stuttgard i Monachium). Przyjechały one pociągiem sanitarnym pod opieką misji UNRRA. Wśród dzieci tych jest 65 niemowląt, przeważnie sieroty, urodzone w czasie okupacji za granica. najczęściej w obozach koncentracyjnych.

WEZWANIE.

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Podatkowy wzywa na podstawie art. 109 p. 1 3) Dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 174) wszystkie firmy handlowe, obowiązane do inkasowania podatku od nabywania przedmiotów zbytku, do złożenia w terminie 1 tygodnia od daty niniejszego wezwania w Wydziale Podatkowym — referat podatku od nabywania przedmiotów zbytku, Al. T. Kościuszki Nr. 1, parter, pokój Nr. 20, spis posiadanego remanentu wszystkich przedmiotów podlegających wymienionemu podatkowi.

Łódź, dnia 10 września 46 r.

Za Prezydenta Miasta
Kazimierz Gallas
Wiceprezydent Miasta

KINA

„POLONIA“ (Piotrkowska Nr 87)
Nieczynne z powodu remontu.
„TĘCZA“ (Piotrkowska 108)
„ZWYCIĘSTWO W PUSTYNI“
„WISŁA (Przejazd 1)
„SZCZĘSLIWA 13“
„BAŁTYK“ (Narutowicza 20)
„ZYGMUNT KŁOSOWSKI“
„GDYNIA“ (ul. Przejazd 2)
„SAN DEMETRIO“.
„STYLOWY“ (Kilińskiego 123)
„CZTERECH NA POSTERUNKU“
„WŁOKNIARZ“ (Zawadzka 16)
„KONFLIKT“
„HEL“ (ul. Legionów 2-4)
„SAN DEMETRIO“.
„ROBOTNIK“ (Kilińskiego 178)
„MOCNY CZŁOWIEK“.
„PRZEDWIOSNIE“ (ul. Żeromskiego 74 76)
„SKŁAMAŁAM“
„WOLNOSC“ (Napiórkowskiego 16)
„SWIAT SIĘ SMIEJE“.
„ROMA“ (Rzgowska 84)
„BYŁO ICH DZIEWIĘCIU“.
„REKORD“ (ul. Rzgowska 2)
„WIELKI WALC“.
„BAJKA“ (ul. Franciszkańska 31)
„DOM BANKOWY“.
„TATRY“ (ul. Sienkiewicza 40)
„MEYERLING“.
„ZACHĘTA“ (ul. Zgierska 28)
„MEKSYKANSKIE NOCE“
„MUZA“ (Ruda Pabianicka)
„SLUBY KAWALERSKIE“.
„ADRIA“ (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna)
„SZCZĘSLIWA 13“
„SWIT“ (Balucki Rynek 5)
„A.B.C. MIŁOSCI.
„OŚWIATOWE (Rzgowska 94)
I „OLIMPIADA“ ŚWIĘTO NARODOW
II Bajeczka dla dzieci „SPRYTNY BIMBO“
„OSWIATOWE“ (Kopernika 8).
KUKIEŁKI
Nadpr. „Wesołe przygody Piotrusia“.
Początek przedst. w dni powszednie o godz 17.00, 19.00, w niedzielę i święta 15.30 17.30 19.30.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina: „Hel“, „Adria“, „Przedwiośnie“ i „Roma“ rozpoczynają seanse o pół godziny później tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 itd.

Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe zgłaszać w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.
Uwaga: „BAŁTYK“ rozpoczyna o pół godz. później.

Wyłączna sprzedaż wyrobów fabryki

„DOBROLIN“

Z Germar, Łódź, Wólczańska 65.
tel. 172-47
Poleca „Dobrolin“ pasta do obuwia i zaprawy do podłóg, wosk „Tempo“ do podłóg, „Fors“ do szorowania naczyń i woski szewskie.

ŻYDOWSKA PARTIA ROBOTNICZA HASZOMER HACAIR

W piątek 13 b. m. o godz. 19. w lokalu Partii przy ul. Kilińskiego 49 zostanie wygłoszony referat tow. Dr. Zohar n. t.
„Jutro naszego narodu“,
na który zapraszamy członków i sympatyków.
Wstęp wolny

OGROD ZOOLOGICZNY NA ZDROWIU
(dojazd tramwajem Nr. 9)
Otwarty codziennie od 9 rano do zmroku.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 12 września 1946 r.

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...“, 6.05 dziennik, Łódź: 6.20 progr. na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu, 7.00 Muzyka poranna. W-wa: 7.30 powt. najważ. wiad. dziennika, 7.35 muzyka, 8.20 informacje ogólnopolskie, Łódź: 8.30 Rozmaitości, 8.40 Codzienny odc. prozy „Bestia szaleje“ Pawła Hulki-Laskowskiego. 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa, Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik, 12.35 koncert, 12.55 „5 minut poezji“, 13.00 „Na ziemiach odzyskanych“, 13.15 Z życia narodów słowiańskich, 13.25 Muzyka obiadowa, 14.00 Aud. dla dzieci, 14.30 reportaż, 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Kwadrans melodii egzotycznych z płyt. 15.05 Kącik językowy: „Jeszcze o szkole“ pog. Zofii Chądzyńskiej-Jakubowskiej, 15.10 Przegląd teatralny w opr. Zygmunta Ościenia, 15.20 Recital skrzypcowy A. Polewskiego, W. Klimowiczowa — akomp. 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik, Łódź w progr. ogólnopols. 16.30 Recital śpiewaczy C. Izygrymówny — kontralt, akomp. W. Klimowiczowa. Kraków: 16.55 Reportaż: „Jak powstaje gazeta“, W-wa 17.10 Mozaika muzyczna, 17.50 „Odbudowujemy W-wę“. Łódź: 17.55 „Upominki muzyczne“ — poświęcone robotnikom i pracownikom Państw. Zakład, Przem. Bawełnianego Nr. 2. Katowice: 18.10 Aud. literacka w opr. Z. Hierowskiego. Poznań: 18.30 Arie i pieśni. W-wa: 19.00 Muzyka przy głośniku. Łódź w progr. ogólnopols. 19.30 Aud. sł.-muz. w opr. prof. K. Stromengera p. t. „Włoscy śpiewacy“. W-wa: 20.00 dziennik, 20.30 Nasze pieśni. Łódź: 20.45 w progr. ogólnopols. „Odsiecz“ słuchow. pióra i reż. T. Markowskiego oparte na wspomnieniach mjr. H. Baczko p. t. „Osiem dni na lewym brzegu“, 21.10 Koncert z płyt. 21.30 Koncert życzeń. Bydgoszcz: 22.00 „Pokrzywy nad Brdą“. W-wa: 22.15 Muzyka taneczna, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro, zakończ. aud. i hymn do 23.35.

900.000 WIDZOW W OBJAZDOWYCH KINACH.

Centralny Zarząd Kin w Łodzi, zorganizował 47 kin objazdowych, posiadających aparaturę dźwiękową i przenośne aparaty, umożliwiające wyświetlanie obrazów w miejscowościach niezelektryfikowanych.

Kina objazdowe, urządziły przeszło cztery tysiące pokazów w dwutysiącach z górą miejscowościach, nie posiadających żadnych ośrodków kulturalnych i oświatowych.

Wyświetlane filmy oglądało 900.000 osób.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Ł. W. E. K. D. podaje do wiadomości, że **od dnia 15 września br. zostaje podwyższona taryfa osobowa z 1 złotego 50 gr. na 2 złote za pasażerokilometr,** przy czym przy obliczaniu ceny przejazdów strefowych sumy wypadające w groszach będą zaokrąglane do jednego złotego.

Biorąc pod uwagę stan materialny klasy pracującej, ceny przejazdów miesięcznych i tygodniowych robotniczych i uczniowskich pozostają bez zmian.

**Łódzkie Wąskotorowe
Elektryczne Koleje Dojazdowe
Państwowy Zarząd Przymusowy
Ministerstw. Komunikacji**

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacyjno-wodociągowych w budynku przy ul. Przyszkole 42 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym — Piotrkowska Nr 64, I piętro w pokoju Nr. 5 do dnia 21 września 1946 r. do godz. 11-ej przed południem w kopercie należycie zamkniętej z napisem: Oferta na wykonanie robót instalacji kanaliz.-wodociągowych w budynku przy ul. Przyszkole 42.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą 50 zł. otrzymać można w Dziale Techn. Oddziale Instalacyjnym ul. Piotrkowska Nr. 64, II piętro pokój Nr. 128. Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na zamknięcie przetargu o godz. 11-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 3.000 należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr. 15 a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 11 września 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę

60.000 szt. skrzyń t. zw. uniwersalnych do wyrobów P.M.S. do butelek o pojemności 1,0 l, 0,5 l. 0.25 l.

Bliższe informacje oraz rysunki skrzyń otrzymać można w godz. 9 — 12, w Biurze Zakupów Materiałów Pomocniczych DPMS, przy ul. Leszno Nr. 1 (II piętro, pokój Nr 211).

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: **„Oferta na dostawę skrzyń uniwersalnych“** należy składać w Dyrekcji P.M.S. (Kancelaria Główna, pokój Nr. 109) **do godz. 11 rano dnia 30 września 1946 r.**, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wewnątrz koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę 30.000 zł. (trzydzieści tysięcy).

Dyrekcja P.M.S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy, bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 20-tu dni od dnia otwarcia.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone najpóźniej w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO.

Dziś i dni następnych znakomita komedia pełna ironicznego dowcipu Rittnera p. t. „WILKI W NOCY z udziałem Józefa Węgrzyna Pągowskiego K., Łabuńskiej, Łuczyckiej, Bronowskiej, Świderskiego i Łabędziego.

TEATR POWSZECHNY TUR.

Dziś i dni następnych równie wesoła jak ciętej satyry pełna komedia Fredry „Pan Jowialski“ której przysłowiowe wprost powodzenie gwarantują jej wyborni wykonawcy: Grolicki Stanisław, Bogucki Andrzej, Borowski Henryk, Dąbrowska Maria, Pietraszkiewicz Leon, Ordon Lech, Zelwerowicz Aleksander, Tymowska Zofia i Rachwalska Barbara. Reżyseria Henryka Szletyńskiego, kostiumy i dekoracje Zaruby.

TEATR KOMEDII MUZ. „LUTNIA“.

Dziś próba generalna.
Jutro o godz. 19-ej premiera operetki Fr. Lehara

„WESOŁA WDOWKA“

w roli głównej wystąpi doskonała śpiewaczka Jadwiga Kenda, która ze swym partnerem M. Śląskim wprowadzą widza w zachwyt. W pozostałych rolach wystąpią: B. Halmirska, D. Lubowska, J. Grygalanka, S. Brusikiewicz, K. Chorzewski, T. Ślązak, K. Koszela, H. Sawin, J. Tyczyński oraz chór, balet i wielka orkiestra Lutni pod batutą W. Szczepańskiego. Reżyser B. Fotygo-Folański, choreografia J. Ciesielski, kostiumy i oprawa sceniczna E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

TEATR „SYRENA“, Traugutta 1

Dziś i codziennie przegląd najcelniejszych numerów sezonu 1945/46
p.t. **„SKOK PRZEZ ROK“**
z udziałem: Marii Bielickiej, Stefci Górskiej, Stefanii Grodzieńskiej, Ireny Malkiewicz, Henryki Stankiewiczówny, Zygmunta Chmielewskiego, Edwarda Dziewońskiego, Wacława Jankowskiego, Wacława Kucharskiego, Józefa Matuszewskiego, Kazimierza Pawłowskiego, Jerzego Pichelskiego i Stefana Witasa.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa Teatru „SYRENA“ czynna od godz. 10 do 13 i od 16-tej. tel. 272-70.

W środę dnia 25 b.m. otwarcie nowego sezonu programem p.t. „BEZ ŻELAZNEJ KURTYNY“.

TEATR NA PIĘTERKU, Traugutta 1.

Na otwarcie sezonu w sobotę, dn. 14 b. m. dana będzie komedia Bernarda Shaw'a p. t. „Po co daleko szukać“, w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana (reżyseria Sawana).

Przedsprzedaż biletów od dnia 13 od 10-ej do 14-ej w kasie teatru.

DYREKCJA
Państwowego Gimnazjum i Liceum Chłopskiego dla dorosłych
w Łodzi, ul. Żeromskiego 10
Zawiadamia iż przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie od 4 — 6 po poł. Początek roku szkolnego dnia 16 września.
Przy szkole internat.

KOMUNIKAT
Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

W związku z włączeniem sektora prywatnego do Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1947 — Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe mogą składać wnioski inwestycyjne w Izbie do dnia 20 września br.

Informacje i formularze można otrzymać w biurze Izby P. H. w Łodzi, Al. Kościuszki 2, w godzinach od 9 — 12.

PRACOWNIA HAFTU ARTYSTYCZNEGO I WYROBOW DZIANYCH
przyjmuje zamówienia na sztandary partyjne, pułkowe, przechodnie i wszelkie roboty w zakresie haftu i trykotaży ręcznych
Łódź, Wólczańska 57.
Ceny przystępne. Siły wykwalifikowane.

Lekarze

Dr. med. LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 3—6.

Dr. med. E. MIKULICZ, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr. MARIA WILKOWA, choroby oczu, przyjmuje od 4-tej do 6-ej — Świętokrzyska 6, tel. 179-80.

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr. 106 — Przyjmuje od 8—11 i od 4—7.

DR. KOWALSKI Mieczysław, spec. chorób wenerycznych i skórnych. Al. I Maja 3. Przyjmuje od 8—10 i 4—7-ej. Tel. 212-88.

Dr. med. S. ZURAKOWSKI, Dr. A. RATAJ ZURAKOWSKA (z Warszawy) specjaliści chorób skórno-wenerycznych i moczo-płciowych. Piotrkowska 33, godz. 12—1, 3—5.30.

Kupno i sprzedaż

KUPIMY wózek ręczny najchętniej ogumiony. Zgłoszenia Centrala Sprzętu Pożarniczego, Łódź, Roosevelta 5 tel. 136-95.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAKRYCIA stołowe „Gerlach“, Bubeli, talerze porcelanowe, miski dla stołówek, siatka, aluminium, kuchenki żelazne poleca: Hurtownia Rzgowska 2.

BARWNIKI — gwarantowane uniwersalne, trwałe na światło „KOLORAN“ do domowego farbowania wszelkich tkanin. Znak fabryczny „KOGUT“ Wyt. Chem. „Stabil“, Łódź, Piotrkowska 39. Żądać wszędzie.

KUPUJEMY złom srebra (monety i używane przedmioty) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2 (w podwórzu na lewo).

OKULARY, termometry lekarskie, laboratoryjne i inne poleca Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3.

SPRZEDAM magiel ręczną, Poznańska 37.

GARAŻ BLASZANY rozbierany dla jednego dwóch samochodów kupimy. Chłodnia Łódzka, Rokicińska 28, tel. 104-42.

KUPIMY wózki magazynowe ręczne do przewożenia towarów włókienniczych. „Społem“ Oddział Włókienniczy, Piotrkowska 143, tel 166-07.

Nauka

UDZIELAM lekcji matematyki, łaciny, niemieckiego, Kościuszki Nr. 93/19.

Zaofiarowanie pracy

ZGIERSKA Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żeliwa poszukuje kwalifikowanych tokarzy i fornierzy. Zgierz Dąbrowskiego 20.

SAMODZIELNĄ do szycia sukien przyjmię pracownia sukien damskich Helena Sabat, Piotrkowska 92. m. 67.

CENTRALA Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 260, poszukuje natychmiast finansisty, księgowych (we) obeznanych z buchalterią przebitkową ramowym planem kont, prowadzenia kartotek.

Reflektujemy na siły z długoletnią prakyką. Oferty zgłaszać z życiorysem i odpisami świadectw z pracy.

PRZEWLEKACZE ze znajomością przykręcania zgłaszać się ul. Wodna 23, w godz. 8 — 11.

Różne

FOTOGRAF Olejniczak powrócił. Łódź, 11 Listopada 2, tel. 217-97.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. służbową wydaną przez Komendę Powiatową M. O. Łuczaka Leona w Łęczycy.

SKRADZIONO portfel, kartki żywnościowe, palcówkę, dziecka metrykę, książkę wojskową, fotografię. Anna Buczkowska, Gdańska 114/4. Zwrot za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO z torebką dowód osobisty na nazwisko Chlewicka Janina Łódź, Aleja Unii 16.

UNIEWAŻNIAM skradziony dokument rosyjski, legitymację z Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego nr. 52666 na nazwisko Pelc Mojżesz — Łódź, Jakóba 16.

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody osobiste, metrykę urodzenia, kartę rejestr. R.K.U., palcówkę, Marciniak Józef, wieś Dobra — Nowiny gm. Dobra pow. Brzeziny.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty kartę repatriacyjną, leg. Obrony Warszawy, leg. Zw. Zaw., świadectwo szczepienia Szczęsny Bolesław, Rzgowska 139.

KRONIKA ŁODZKA

ZEBRANIE KOŁA NAUCZ. P.P.R.

W dniu 14 b.m. o godz. punktualnie 19 odbędzie się w lokalu Dzielnicy przy ul. Południowej nr. 11 zebranie Koła Naucz. PPR.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, przeto obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ZEBRANIE FRAKCJI RADNYCH PPR

Komitet Łódzki Wydział Samorządowy zawiadamia, że w czwartek dnia 12 września b. r. o godz. 18-tej w lokalu Komitetu Łódzkiego ul. Sienkiewicza 49 a (świetlica) odbędzie się zebranie frakcji radnych PPR oraz ławników i naczelników wydziałów Zarządu Miejskiego czł. partii.

Obecność obowiązkowa.

KURS SZKOŁY ŚWIETLICOWEJ TUR

CRDK przy ul. Piotrkowskiej 243 przyjmuje zapisy kandydatów na 3-miesięczny kurs Szkoły Świetlicowej TUR w Łodzi.

Zgłoszenia są przyjmowane w sekretariacie od gdz. 8 do 19 oprócz niedziel i świąt.

Wykłady rozpoczną się dnia 1 października br.

Wydział świetlicowy TUR poszukuje nauczycieli: tańca, śpiewu, reżyserów teatralnych oraz lektorów.

Podania z życiorysem przyjmuje Wydział Świetlicowy w godz. od 8-ej do 15-ej.

UPORZĄDKOWANIE PL. LEONARDA.

Wydział Plantacyj Miejskich zakończył prace związane z uporządkowaniem Pl. Leonarda.

Na Placu zostały zasypane schrony przeciwlotniczej cały teren zniwelowano i obsiano trawą.

Wydział Plantacyj zasypuje schrony i na innych placach oraz w parkach miejskich niwelując je i zakładając zieleńce m. in. w parku Słowackiego (dawn. (Wenecja"), Poniatowskiego i Pl. Dąbrowskiego.

Poza tym przystąpiono do uporządkowania parku przy ul. Matejki przejętego od Władz Radzieckich, co wymaga znacznego nakładu pracy.

REKORDOWA WYWOZKA ŚMIECI W UBIEGŁYM MIESIĄCU.

Zakład Oczyszczania Miasta wykazuje coraz większą energię w kierunku oczyszczania miasta ze śmieci i brudu i wysiłki jego są coraz widoczniejsze, stale wzrasta ilość opróżnionych ze śmieci posesji jak i ilość wywiezionych nieczystości.

O tym, że Z. O. M. w miarę swoich możliwości podnosi stan czystości naszego miasta świadczą liczby oczyszczonych podwórek i wywiezionych śmieci za ostatnie 3 miesiące.

W czerwcu rb. oczyszczono 1901 posesji i wywieziono 27022 m³ śmieci, w lipcu oczyszczono 2389 posesji i wywieziono 30,435 m³ śmieci, a w sierpniu oczyszczono 2445 posesji i wywieziono 32,971 m³ śmieci osiągając rekordowe liczby.

Również wywózka fekalii jak i opróżnianie dołów biologicznych zwiększa się stale oraz zwiększa się ilość wydobytych odpadków ze śmieci przebieranych na zsypiskach.

Ostatnio w trosce o czystość miasta Kolegium Zarządu Miejskiego postanowiło by Z. O. M. wywózkę śmieci przy ul. Piotrkowskiej uskuteczniał w godzinach nocnych, najpóźniej do godz. 8-ej rano.

URUCHOMIENIE ZAKŁADU UTYLIZACYJNEGO.

Zakład Oczyszczania Miasta uruchomił w Rudzie Bugaj gm. Brużyca Wielki Zakład Utylizacyjny, który swoją działalnością obejmuje powiaty: łódzki, brzeziński, łęczycki, sieradzki i łaski.

Do Zakładu Utylizacyjnego dostarczana jest padlina z wym. pięciu powiatów i tam przerabiana.

Od uruchomienia Zakładu w dniu 1 sierpnia rb. do końca tego miesiąca przerobiono 66 koni z czego uzyskano 2 metry mączki mięsokostnej i kuchu.

Urządzenia Zakładu wymagają jeszcze pewnego remontu i Z. O. M. wystąpi do Ministerstwa Przemysłu i Rolnictwa o dotacje, po uzyskaniu których Zakład może być doprowadzony do pełnej wydajności.

NOWY ZNACZEK POCZTOWY LOTNICZY

Z dniem 1 września r.b. puszczony został w obieg znaczek pocztowy lotniczy wartości zł. 15.—.

Rysunek przedstawia samolot w locie nad Warszawą. Kolor niebieski.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

Czyński — Rokicińska 53
Bartoszewski — Piotrkowska 95
Rowińska — Pl. Wolności 2
Siniecka — Rzgowska 5
Dancerowa — Zgierska 63
Stanielowicz — Pomorska 91

Ze sportu

Sport łódzki spieszy z pomocą stolicy

W dniu 9 września b. r. odbyła sie w lokalu Wojewódzkiego Urzędu WF i PW konferencja przedstawicieli łódzkiego sportu w sprawie zorganizowania imprez sportowych w ramach miesiąca Odbudowy Stolicy na rzecz odbudowy Centralnego Instytutu W. F. na Bielanach w Warszawie. W wyniku obrad uchwalono ramowy kalendarzyk imprez:

Ł. O. Z. P. N. zorganizuje jedną imprezę w Łodzi w tygodniu od 29. 9. do 6. 10 b. r. i 4 imprezy prowincjonalne: w Kutnie, Łowiczu, Skierniewicach i w Sieradzu.

Ł. O. Z. B. zorganizuje 28 września br. imprezę w Łodzi i trzy imprezy na prowincji.

Ł. O. Z. L. A. przeznacza całkowity dochód z trójmeczu Łódź — Śląsk — Poznań w dniu 29 września.

Ł. O. Z. K. urządzi specjalną imprezę kolarską w dniu 29 września na torze w Helenowie.

Ł. O. Z. P. R. urządzi mecz szczypiorniaka w dniu 22 września.

Ł. O. Z. P. urządzi pod koniec września zawody pływackie z udziałem zawodników klubowych, szkolnych.

Ł. O. Z. T. przeznaczy czysty dochód z finałowych rozgrywek mistrzostw okręgowych w tenisie, które będą miały miejsce pod koniec września w Łodzi.

Piłkarska Reprezentacja Szkół Łódzkich rozegra spotkanie z Reprezentacją Organizacji Młodzieżowych Z. W. M. i T. U. R-u w dniu 21. 9. br. o godzinie 12 na boisku ŁKS-u.

Ponadto Reprezentacja Szkół Łódzkich rozegra 22 września zawody piłki nożnej z Reprezentacją Szkół w Piotrkowie i Kutnie.

5 października w sali YMCA odbędą się w siatkówce i koszykówce (męskiej i żeńskiej) spotkania między ŁKS i TUR (Łódź).

Z. W. M. zajmie się stroną organizacyjną prowincjonalnych imprez piłkarskich i bokserskich przy pomocy komendantów odnośnych Powiatowych Urzędów WF i PW w Kutnie, Skierniewicach, Łowiczu i Sieradzu.

Zawiadamia się zainteresowanych, że na wyżej wymienione imprezy należy przydzielić organizatorom bezpłatnie boiska i sale wraz z konieczną obsługą i sprzętem.

Powołano komisje zbiórek indywidualnych na boiskach i w sklepach sprzętu sportowego w składzie: ob. Wasiak — Ł.O.Z.P.N., ob. Kopciuch — Ł.O.Z.B., ob. Szumlewska — Kuratorium.

Pierwsze posiedzenie tej Komisji wyznacza się na środę, dnia 11. 9. br. godzina 18-ta w lokalu Wojewódzkiego Urzędu WF i PW przy ul. Curie-Skłodowskiej 28.

Do Komisji Propagandowej poproszono obywateli: Niecieckiego, Szumlewskiego i Królewskiego. Wyżej wymieniona Komisja ma za zadanie utrzymanie kontaktu między Wojewódzkim Obywatelskim Komitetem Odbudowy Stolicy i Wojewódzkim Urzędem WF i PW z jednej strony, a organizatorami wymienionych imprez z drugiej strony w sprawach informowania społeczeństwa przez prasę i radio o poczynaniach Łódzkiego Sportu na rzecz odbudowy Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego.

Wzywa się nieobecnych na konferencji przedstawicieli Okręgowego Zw. Motocyklowego i Okręgowego Związku Zapaśniczego do porozumienia się z Wojewódzkim Urzędem WF i PW w sprawie udziału tych Związków w akcji.

W toku obrad ustalono ponadto zasady przelewania dochodów i formę zawiadamiania o tym Wojewódzki Urząd WF i PW przez Organizatorów imprez.

Kto z kim walczy dzisiaj
na meczu Zjednoczone - Zryw

Po krótkiej przerwie spowodowanej meczem Warszawa — Łódź, dzisiaj pięściarze łódzcy przystępują do dalszych walk o tytuł drużynowego mistrza Łodzi.

W sali Geyera o godzinie 19-ej zmierzą się K. p. Zjednoczone ze Zrywem. Zestawienie par będzie następujące:

Waga musza: Kargiel (Zjednoczone) — Gomulak (Zryw).

Waga kogucia: Ostrowski (Zjednoczone) — Szwed (Zryw).

Waga piórkowa: Adamiak (Zjednoczone) — Grzybowski (Zryw).

Waga lekka: Kazimierczak (Zjednoczone) — Woźniakiewicz (Zryw).

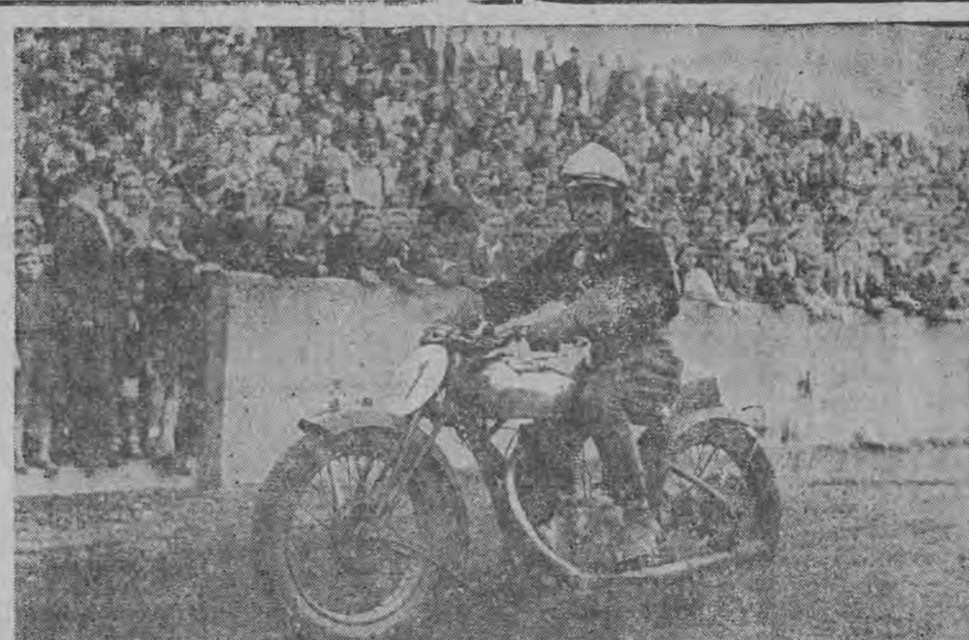
Waga półśrednia: Kijewski (Zjednoczone) — Debich (Zryw).

Waga średnia: Szczapiński (Zjednoczone) — Unton (Zryw).

Waga półciężka: Szczeciński (Zjednoczone) — Bednarz (Zryw).

Waga ciężka: — vacat — Kłodas (Zryw).

Zjednoczone oddaje dwa punkty w. o. w wadze ciężkiej.



Gburek (Gdynia) triumfator ostatnich zawodów motocyklowych w Łodzi i zwycięzca Więcka w wyścigu z dwóch startów na czas.

W Warszawie powstał Polski Związek
Strzelectwa Sportowego

W dniach ostatnich odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego przy udziale 47 delegatów. Zebraniu przewodniczył pułk. dr. Gilewicz. Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — pułk. Kobylański, I wiceprezes — dr. Zaturski, II wiceprezes i kpt. sportowy — kapitan Matuszewski, sekretarz — Krutkopad, skarbnik — por. Batula, członkowie Zarządu — Mjr. Gościewicz, mjr. Wasilewski, Komisja Rewizyjna — mjr. Jarosiewcz, mjr. Gościewicz i Uzdowski.

W ten sopsób do istniejących już 18-tu ogólnopolskich związków sportowych zorganizowanych do dnia dzisiejszego przybył jeszcze jeden, reprezentujący sport strzelecki.

Strzelectwo sportowe bardzo mocno ucierpiało przez okres wojny i jego 20-letni przeszło dorobek znikł prawie całkowicie. Przed nowym więc Zarządem stoi olbrzymia praca organizacyjna.

Nazwiska członków obecnego Zarządu, to nazwiska najlepszych strzelców w Polsce, co daje gwarancję, że naprawdę będzie uczyniony jak największy wysiłek, celem podniesienia z ruin strzelectwa sportowego w Polsce. Sport ten zasłużył sobie na uznanie, dużą troskę i opiekę, gdyż obok istotnych wartości obronnych posiada jeszcze dużo cech wychowawczych.

Kronika wypadków

NAPAD RABUNKOWY

Na mieszkanie Stefana Janczewskiego w Rudzie Pabianickiej dokonano napadu rabunkowego.

Do mieszkania przyszło trzech bandytów, którzy sterroryzowawszy domowników zrabowali 7.000 zł. gotówką, garderobę i inne rzeczy. Bandyci zbiegli.

NAPAD NOŻOWCA

Na Stanisława Jabłońskiego, mieszkańca wsi Modrzew pod Łodzią napadł jakiś osobnik i ciężko poranił go nożem.

Ofiarę napadu przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św Jana w Łodzi.

Prawdopodobnie napad miał podłoże osobistych porachunków.

UCIECZKA BANDYTY

Ze szpitala „Betleem" uciekł przebywający na kuracji bandyta Lucjan Snidalewicz.

Za zbiegiem wszczęto poszukiwania.

MISTRZ I WICEMISTRZ RUMUNII GRAC BĘDĄ W POLSCE

Na zaproszenie Okręgu Sportowego ZZK, na Śląsk przybędą mistrz piłkarski Rumunii „Juventus" i wicemistrz FCK. Drużyny te rozegrają szereg spotkań ze sportowymi klubami Związku Zawodowego Kolejarzy. W październiku rb. przewidziany jest również przyjazd moskiewskiej drużyny piłkarskiej kolejarzy radzieckich „Lokomotywa".

CO MOWIĄ NA UCHO...

Popularny pięściarz ŁKS-u, reprezentant Łodzi w wadze piórkowej Marcinkowski, w przyszłym tygodniu kończy służbę wojskową i przechodzi do cywil.

* * *

Dawidowicz, jeden z najlepszych w Łodzi pomocników, pogodził się z ŁKS i chociaż stale obecnie przebywa w Bytomiu, na meczach mistrzowskich grać będzie nadal w barwach swego klubu.

* * *

Czarnecki, b. pięściarz Zjednoczonych, który obecnie przeniósł się do Zrywu, odmówił startu przeciwko swemu niedawnemu klubowi na meczu Zjednoczone — Zryw.

* * *

W Łodzi są już dwaj popularni kolarze Popończyk (Warszawa) i Gabrych (Kraków), którzy w niedziele mają startować: pierwszy z nich w zawodach torowych, drugi zaś w wyścigu im. Jaskólskiego. Wyścigi torowe prawdopodobnie jednak nie dojdą do skutku wskutek zbyt wygórowanych warunków stawianych przez naszych „amatorów"... wysokich zarobków.

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. inne ogłoszenia: za milimetr szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekscie — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej. D 08812

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel. 254-21. Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy"

Prenumerata zł. 45.— miesięcznie.